Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 37. — ROK XXXVII.

ŚRODA

12. LUTEGO 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.098.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłk. pocztow.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Trzy miljardy.

Budżet, opracowany przez Komisję budżetową Sejmu, nie znajduje wielkiego uznania w kraju; na zgromadzeniach podnoszą się liczne głosy, że ustalone przez Komisję wydatki, są zbyt wysokie i że ludność nie zdoła już w tym roku dostarczyć państwu trzech miljardów złotych. W skargach tych jest wiele racji, ale wina Komisji polega jednak nie tyle na tem, że zbyt wysoki budżet uchwaliła, ale na tem, że nie przeprowadziła poważnych skreśleń w projekcie rządowym. Podatnik powie: wszystko mi jedno, czy te 2.945 miljonów złotych wydatków zaproponował w całości rząd, czy też mieści się w nich także jakaś kwota, uchwalona z własnej inicjatywy członków Komisji. Jeśli się jednak uwzględni trudności, jakie stoją na przeszkodzie każdemu zmniejszeniu budżetu rządowego, który i rząd i klub sanacyjny uważają za noli me tangere, za rzecz w najdrobniejszych nawet pozycjach nienaruszalną, to trzeba przyznać, że Komisja dobrze spełniła swe zadanie, utrzymując wydatki w wysokości 2.945 miljonów złotych, podczas gdy projekt rządowy, uzupełniony późniejszemi żądaniami min. Matuszewskiego (na bezrobocie, spis ludności i t. d.) wydatki te śrubował do cyfry prawie 2.960 miljonów złotych. Komisja żądanie ministra skarbu obniżyła i to jest jej zasługa. Nie obniżyła ich jednak wydatnie, np. o 100 milj. złotych i za tę wstrzemięźliwość, podyktowaną pragnieniem nie robienia rządowi trudności, nikt jej chwalić nie będzie. Komisja miała za mało odwagi, za wiele ustępliwości i wreszcie za mało czasu, by gruntownie budżet przerobić.

Gdybyż tylko rząd budżet ten wykonał bez przekroczeń! Ci, którzy skarżą się na zbyt wysokie sumy danin ściągniętych w ubiegłych latach, niech pamiętają, że Sejm uchwalił na r. 1927/28 w wydatkach tylko 1.988 miljonów zł., a rząd wydał faktycznie 2.554 miljonów, że Sejm przyznał wówczas rządowi 1 990 miljonów zł. dochodów, a rząd ściągnął z obywateli 2.768 milj. złotych, czyli o 778 miljonów zł. więcej! W r. 1928/29 Izby uchwaliły wydać 2.673 miljony złotych, a rząd wydał 2.808 milj. zł, Izby ustaliły dochody na sumę 2.655 miljonów zł., a rząd ściągnął 3.007 milj. złotych. Na rok bieżący Izby uchwaliły 2 787 miljonów złotych wydatków, a rząd w 9 miesiącach wydał już 2.225 milj. zł. i zgłosił się o kredyty dodatkowe w kwocie 51 milj. złotych. Nie Sejm więc wyciągał w latach dobrej konjunktury nadmierne daniny z kieszeni obywateli, ale rząd zapomocą przykręcania śruby podatkowej i uzyskiwania nadwyżek, z których czynił wydatki bez pytania Sejmu o zdanie. Jeśli dziś kraj patrzy z lękiem na cyfrę 3.067 milj. złotych, którą ma skarbowi w roku 1930—31 dostarczyć, to dlatego, że w ciągu trzech lat ostatnich poborcy podatkowi ogołocili go z gotówki i pozostawili na czas depresji gospodarczej bez zasobów pieniężnych. Dopiero teraz okazuje się w całej grozie szkodliwość polityki podatkowej min. Czechowicza, który z pasją inspektora podatkowego rzucił się na dochody społeczeństwa w przemijającym okresie dobrej konjunktury. Pokutujemy dzisiaj wszyscy za „radosną twórczość“ owych lat, kiedy to pieniądze płynęły strumieniami do skarbu, a pp. Czechowicz i Kwiatkowski chodzili w aureoli cudotwórców, którzy państwo z nędzy przedmajowej wyprowadzili do obiecanej ziemi nadwyżek skarbowych. Gen. Górecki jeździł wówczas od miasta do miasta i zachęcał zarządy komunalne do czerpania jak najwyższych kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego. Był wtedy urodzaj na fundusze dyspozycyjne i na napady „nieznanych“ sprawców. P. Miedziński wydawał tysiące złotych na „nieznane cele“. Piękne to były czasy!

Przyszły teraz miesiące chude. Trzeba oszczędzać. Nawet przez obie Izby uchwalony 3 miljardowy budżet nie musi być wykonanym, jeśli podatki i dochody z monopoli zawiodą. Nie wiemy, jaki będzie rok najbliższy. Ale, jeśli będzie złym, to obowiązkiem będzie ministra skarbu przez kompresję miesięcznych wydatków zejść do dolnej ich granicy 2.700 miljonów. Trzy miljardy pozostaną na papierze.

a.z.

Interwencja episkopatu u premjera w sprawie wychowania religijnego

Warszawa 10. 2. (Telef. wł.). W południe przybyli do premjera Bartla **ksiądz prymas kardynał Hlond i ksiądz kardynał Kakowski.** Niewątpliwie wizyta ta pozostaje **w związku ze sprawami, jakie były przedmiotem niedawnej konferencji episkopatu,** a więc przedewszystkiem kwestje, związane z **wychowaniem religijnem młodzieży.**

Drugi uczestnik zabójstwa Sieczki aresztowany.

Echa krwawego zajścia w kawiarni.

Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.). Policja aresztowała w jednej z melin **Juljana Pawłowskiego, brata Jana Pawłowskiego.** Obaj, jak wiadomo, **uczestniczyli w onegdajszem zajściu, podczas którego został zabity Sieczka.** Aresztowany **nie przyznaje się do winy. Obaj Pawłowscy należą do B. B. S.** W dn. 16 stycznia w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa, w **której Juljan Pawłowski był oskarżony o zabicie niejakiego Putermana i postrzelenie Icka Kobniczańskiego.**

Silny wzrost bezrobocia na Pomorzu.

Bydgoszcz (AW). Liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w miesiącu styczniu br. **wzrosła o 4,691 osób, i wynosi obecnie 17.380. Również znacznie wzrosła liczba bezrobotnych w obwodzie nadnoteckim.** Tak n. p. w Bydgoszczy na dzień 7 lutego stwierdzono **4.925 bezrobotnych.** Z miast województwa pomorskiego większe ilości bezrobotnych wykazują, Toruń — 2.130, Grudziądz — 2.449, Starogard — 1.160, Chełmża — 1.027, Tczew 822, Chojnice 844, Chełmno 889, Gdynia 574, Gniew 512.

Przemysł wciąż demobilizuje.

Sosnowiec (AW.) Kopalnia węgla „Czeladź“ z powodu spadku zamówień na węgiel **zmniejszyła ilość dni pracy w tygodniu do 4.** W bieżącym tygodniu **ma nastąpić dalsze ograniczenie** mianowicie **do trzech dni** pracy tygodniowo.

TRAKTAT Z NIEMCAMI PODPISANY BĘDZIE W NAJBLIŻSZYCH DWU TYGODNIACH.

Warszawa. 10. 2. (Tel. wł.) **Dziś powrócił do Warszawy p. Rauscher i przeprowadzi rozmowy ostateczne w sprawie traktatu. Podpisania traktatu handlowego z Niemcami należy się spodziewać w ciągu najbliższych dwu tygodni.**

P. Sławek wycofał się z planowanego „zamachu na Sejm“.

Warszawa. 10 II. (Tel. wł.) W sprawie sytuacji politycznej, jaka się wyłoniła w dniach ostatnich „ABC.“ podaje szczegóły następujące: W sobotę wieczorem podczas dyskusji nad budżetem min. spraw wojskowych **rozeszły się pogłoski, że Be Be przygotowuje jakiś**

„ZAMACH NA SEJM“.

Źródłem tej pogłoski był fakt, że **pułkownik Sławek w czasie debaty sejmowej zwołał nadzwyczajne posiedzenie Be Be.** Tymczasem w toku obrad pułk. Sławek

OTRZYMAŁ JAKIŚ LIST

i wbrew oczekiwaniom posiedzenie Be Be zakończyło się bez żadnych uchwał. Podczas posiedzenia pułk. Sławek **w imieniu prezydjum przedłożył Klubowi Be Be do uchwalenia rezolucję, atakującą w sposób niezwykle ostry większość opozycyjną Sejmu za zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw zagranicznych, oraz ministra spraw wojskowych.** Rezolucja pomawiała większość o to, że zmniejszyła owe fundusze dyspozycyjne

pod wpływem „obcych agentur“

i zawierała **ostre ataki na marsz. Daszyńskiego.** W zakończeniu rezolucja oświadczała, że posłowie B. B. **zrzekają się nietykalności poselskiej** i zawierała akcenty, świadczące wyraźnie, że **miarodajne koła B. B. dążą do zaostrzenia stosunku między rządem a Sejmem.** Nad projektem rezolucji wywiązała się dyskusja i widocznem było, że **mimo wątpliwości**

znajdzie się większość

dla uchwalenia rezolucji. Tymczasem w tym momencie pułk. Sławek otrzymał list od premjera, po którym zorjentował się, że uchwalenie rezolucji może pociągnąć za sobą

przesilenie rządowe.

Wobec czego p. Sławek **cofnął się“.** Tyle doniesienia pism. Faktem jest, że w poniedziałek **panowało w Sejmie żywe oburzenie z powodu propozycji prezydjum B. B., ale ani nie było żadnego nowego posiedzenia B. B., ani też nie zgłoszono jakiejkolwiek deklaracji.**

Incydent w czasie przejazdu prezydenta Estonji.

Chory umysłowo technik wskoczył do auta Prezydenta, by mu zakomunikować swój sen.

Warszawa. 10. II. (Tel. wł.) W poniedziałek o godzinie 12 Naczelnik republiki estońskiej p. **Strandman jechał z Zamku do Uniwersytetu Warszawskiego na uroczystość wręczenia mu doktoratu honoris causa. Gdy samochód znajdował się u zbiegu ul. Miodowej i Krakowskiego Przedmieścia z tłumu przedostał się jakiś nieznany jegomość, który usiłował wskoczyć na zderzak samochodu. Funkcjonarjusze policji zatrzymali go.** W komisarjacie podczas śledztwa okazało się, że jest to niejaki **Józef Sieciński,** lat 42 z Pruszkowa, **technik, chory umysłowo.** Zeznał on, że **chciał zatrzymać samochód Prezydenta** Mościckiego **i zakomunikować mu bardzo ważną wiadomość, co do której miał objawienie we śnie. Incydent zupełnie nie wpłynął na przebieg uroczystości.**

—o—

Kom. śledcza Sejmu w sprawie emerytowania oficerów przez M. S. Wojsk.

Mimo sprzeciwu przewodniczącego komisja wojskowa zbierze się w piątek.

Warszawa. 10 2. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej **wybrano wiceprzewodniczącym p. Walerona ze Str. Chł.** Referat o wniosku Kl. Nar. **w sprawie zmiany artykułu 5 procedury karnej wojskowej,** dopuszczającego bezwzględny areszt prewencyjny w stosunku do obwinionego oficera na życzenie dowódcy, **powierzono posłowi Osadzie.** Na wniosek p. **Pająka** (PPS.) **odroczono dyskusję nad ustawą o poborze rekruta** i wyznaczono referenta do tej sprawy w osobie p. **Harniewicza** (Ch. D.).

Poseł **Trąmpczyński** oznajmił, że wskutek niezwoływania przez przewodniczącego komisji wojskowej dla **załatwienia wniosku Kl. Nar. o wybór nadzwyczajnej komisji którąby zbadała postępowanie przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku, skierował do przewodniczącego pismo z żądaniem zwołania komisji.** W piśmie, zaopatrzonem potrzebną ilością podpisów domagał się **zwołania komisji na 14 b. m.** Poseł **Kościałkowski,** przewodniczący komisji odpowiedział, że w myśl regulaminu pozostawia się przewodniczącemu komisji **na** zwołanie Komisji **48 godzin czasu od chwili otrzymania pisma z żądaniem zwołania komisji.** Termin taki jeszcze nie upłynął. **Sprawa wyboru** nadzwyczajnej komisji śledczej dla celów wskazanych we wniosku Kl. Narodowego jest **niezwykle drażliwą** i nie ma w przeszłości żadnych precedensów w stosunku do zwalniania urzędników w resortach cywilnych. Dlatego **przewodniczący sądzi że termin posiedzenia komisji w tej sprawie powinien być wyznaczony w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, który ma czas i możność ustosunkowania się do tego zagadnienia. Komisja odrzuciła żądanie przewodniczącego, natomiast przyjęto wniosek p. Trąmpczyńskiego o zwołanie komisji w powyższej sprawie na piątek** 14 bm.

O czem piszą inni?

Koło żydowskie a budżet.

Pos. Thon zastanawia się w „Nowym Dzienniku“ nad pytaniem:

„**Czy żydzi mogą głosować za budżetem,** jak go rząd wniósł, a jeszcze gorzej, **jak** go komisja budżetowa opracowała? Chyba nikt — odpowiada pos. Thon — **nie** powie, że reprezentanci zubożałej, **gospodarczo** niemal doszczętnie zniszczonej ludności żydowskiej, mogą uchwalić ze spokojnem sumieniem straszliwe ciężary, przekraczające trzy miljardy złotych.

Więc co? **Czy głosować przeciw budżetowi?**

Otóż tu właśnie podnosi się refleksja, której odrzucić nie można. W głosowaniu przeciw budżetowi wyraża się wymownie niedwuznaczna chęć obalenia rządu. **A żydzi nie chcieliby obalić rządu pana Bartla.**

Nie mogąc głosować za budżetem, a nie chcąc głosować przeciw — cóż tedy pozostaje? Pozostaje to, co zasadniczo jest mocno niemiłe, ale w danym wypadku stanowi jedyne wyjście — **wstrzymać się od głosowania.**

Tak też powinno Koło żydowskie zadecydować. Logika faktów i stosunków jest taka ścisła i żelazna, że poprostu nie można dojść do innej konkluzji. Należy się spodziewać, że Koło żydowskie nie uchyli się od przekonywującej siły tej właśnie logiki faktów“.

P. Grynbaum będzie prawdopodobnie zdania, że żydzi winni głosować przeciw budżetowi.

Min. Czerwiński na ławie oskarżonych.

Pos. Mackiewicz w „Słowie“ zarzuca pos. Czetwertyńskiemu, że

„może niekoniecznie w najsubtelniejszy **sposób** zaatakował ministra Czerwińskiego, **iż dla celów matrymonjalnych zmienił wyznanie“.**

Ale też i repliki min. Czerwińskiego nie uważa za szczęśliwą.

„Złożona — pisze — z dobrych pod **względem** djalektycznym kawałków całość **przemówienia była** niezręczna, **gdyż stawiała rząd w roli oskarżonego o brak katolicyzmu, a rolę prokuratora minister Czerwiński dobrowolnie oddał endekowi ks. Czetwertyńskiemu.** Wszystko to razem **było ogromną** ze strony p. Czerwińskiego **niezręcznością** i to dzisiejsze jego **wystąpienie raczej** wyolbrzymiało, niż zatuszowało zarzuty mu stawiane“.

Wogóle zaś wyrzuca pos. Mackiewicz (B. B.) rządowi, że uprawia chwiejną politykę wyznaniową.. I stawia mu następujące **zarzuty:**

„**Nieunikanie,** jeśli nie stwarzanie, **płaszczyzn tarcia** pomiędzy rządem **a katolickiem** społeczeństwem w postaci **tolerowania** takiego domu w Płocku, który się **zowie** klasztorem Marjawickim, **nieporozumienia** w sprawie jakichś sekt, uprawiających wydrwigroszostwo wśród najciemniejszych sfer ludności, wszelkie niepotrzebne **branie** w obronę przez ministra zjazdów łowickich, Kadenów-Bandrowskich i t. d. **Doprawdy czemu lepiej p. minister Czerwiński czasu swego całkowicie i wyłącznie nie poświęci czytaniu romansów Kaden Bandrowskiego, którego talentu jest takim wielbicielem?“**

A „Dzień Polski“ stwierdza, że

„**dyskusja sejmowa w niczem nie uspokoiła obaw Księży Biskupów co do tendencyj wychowawczych w Polsce“,**

czego wyrazem jest przytoczony przez **nas** komunikat z obrad Księży Arcybiskupów **w** redakcji K. A. P.

„Sam jeden“.

Ale, dlaczego dyskusja sejmowa nie mogła uspokoić obaw Księży Arcybiskupów? Dlatego, że ani rząd (min. Czerwiński), ani rządowy B. B. nie dali w toku dyskusji żadnych gwarancyj, że prawa religji w szkole będą należycie uszanowane. O panu Czerwińskim już dość wiemy. A Be Be . . .? Przemawiał pos. Radziwiłł i niedwuznacznie potępił obecny kurs wyznaniowy ministerstwa W. R. i O. P. Lecz **pos. Radziwiłł** zaraz w pierwszem zdaniu — stwierdza „Kurjer Warszawski“ — **zastrzegł się, że**

„**zabiera głos nie w imieniu Klubu, do którego należy, ani nawet w imieniu części tego Klubu.** Nie może zatem „powoływać się na żaden określony **mandat“. Jest w tej chwili sam. Przemawia tylko osobiście“.**

A przecież szło nie o bagatelę, nie o szosę, np. prowadzącą do Nieświeża, ale — jak to z naciskiem podkreślił poseł Radziwiłł —

„o jedną z najbardziej zasadniczych i najkapitalniejszych w dzisiejszych polskich warunkach spraw“,

o kwestję religijno-moralnego wychowania młodzieży. I pokazuje się, że **w tej najbardziej zasadniczej sprawie klub Be Be jest rozłamany.** Pos. Radziwiłł może przemawiać tylko we własnem imieniu; reszta klubu widocznie popiera min. Czerwińskiego.

I tu „Kurjer Warszawski“ przypomina dyskusję przedwyborczą z przed 2 lat . . . Kiedy katolicka opinja wzdragała się głosować na listy Be Be z powodu, że na nich byli i wrogowie religji, wówczas ks. Radziwiłł uspokajał te obawy, obiecując,

„że konserwatyści, znalazłszy się w B. Be potrafią zabezpieczyć interesy katolickie w polityce rządowej. **Nie wahał się przejść do porządku nad wskazówkami Listu Pasterskiego, zalecając głosowanie na pp. Sanojcę, Jaworską i t. p.“**

Teraz odzywa się „Kurjer Warszawski“ pod adresem konserwatystów —

„oportunizm wasz składa egzamin ze swej wartości w formie nad wyraz prostej i szczerej: Ks. Janusz Radziwiłł broni „jednej z najbardziej zasadniczych kwestyj“ — we własnem tylko imieniu. **Gdzież wasza wiara, wasze obietnice?“**

Dlatego nie mogła dyskusja sejmowa uspokoić obaw Księży Arcybiskupów.

Protest i wyrzut.

PIUS XI. PRZECIW PRZEŚLADOWANIU RELIGJI W ROSJI.

Ostatnie energiczne orędzie Ojca św. w sprawie bolszewickiej walki z Bogiem wystosowane do kard. wikarego Rzymu, Pompiliego, z pewnością nie minie bez echa. Jest głosem najwyższego w świecie autorytetu moralnego. Jest protestem tego najwyższego autorytetu przeciw potwornościom Rosji bolszewickiej, wołającym o pomstę do nieba. a o zbiorowe wystąpienie do ludzkiego społeczeństwa. I jest protestem przeciw krótkowzrocznej polityce państw, które najwyższe ideały i najświętsze interesy poświecają dla materjalnych i chwilowych korzyści... Może się obudzi uśpione sumienie świata pod wpływem tego mocnego głosu. Przynajmniej zaniepokoić się powinno...

Punktem wyjścia dla Ojca św. są potworności bolszewickie ostatnich tygodni z okresu Bożego Narodzenia. Pisaliśmy o nich niedawno; nie będziemy ich tu powtarzali. Podkreślić jednak trzeba, że te ekscesy **najwidoczniej osiągnąć musiały nieznane dotąd nawet w Rosji napięcie, jeśli Ojciec św. zdecydował się osobne pismo z protestem poświęcić tym aktom barbarzyństwa...** Wspomina Ojciec św. o zupełnem podeptaniu wolności religijnej przez państwo sowietów. o codziennych bluźnierstwach słowem i czynem dokonywanych przez władze bolszewickie. o tendencyjnem demoralizowaniu przez nie młodzieży rosyjskiej. Jest tych barbarzyństw tyle i stają się tak dalece systematycznemi, że — zaznacza Ojciec św.

„**rodzi się konieczność zadośćuczynienia Bogu za nie w sposób dalej idący i uroczysty“.**

Dlatego — zapowiada Ojciec św. — sam osobiście w uroczystość św. Józefa, 19 marca, odprawi w bazylice św. Piotra uroczyste nabożeństwo ekspijacyjne. Wyznaczając zaś ten stosunkowo odległy termin nabożeństwa daje Ojciec św. do zrozumienia, że jest Jego życzeniem ażeby w tym dniu za Jego przykładem cały katolicki świat zaniósł przed Boży Tron prośbę o pokój religijny w Rosji i przebłaganie za znieważenie świętości religijnych w państwie czerwonych carów. Jest to życzenie zresztą otwarcie wypowiedziane w ostatnich zdaniach Papieskiego pisma.

Lecz pismo papieskie jest nie tylko protestem przeciw barbarzyństwu sowietów. Jest i wyrzutem skierowanym do potęg politycznych świata.

Przypomina Ojciec św. wszystkie usiłowania, które Stolica Apost., podejmowała bądź celem ratowania ludności rosyjskiej przed nadużyciami rządu bolszewickiego (ocalenie patrjarchy Tychona od śmierci, pomoc papieska dla dzieci i głodnych Rosji) bądź celem wywarcia na rząd rosyjski nacisku i wstrzymania eksterminacyjnej polityki. I przy tej sposobności ujawnia Ojciec św. **nieznany dotąd szczegół z międzynarodowej konferencji w Genui w r. 1922,** w której po raz pierwszy po wojnie także i bolszewiccy delegaci brali udział..

Przedstawicieli prasy uderzyło wówczas zachowanie się reprezentanta Stolicy Apost., który odbył szereg rozmów z delegacją bolszewicką. Nielojalna w stosunku do katolicyzmu prasa tłómaczyła je jako „zdradę“ ze strony Watykanu. **„L'Action Française“** ciągle potem przypominała te rzeczy jako dowód, że Papież za marne jakieś korzyści gotów się nawet z Moskwą bolszewicką pogodzić i interesy chrześcijaństwa dla tych korzyści poświęcić. Stolica Apost. milczała przez parę lat. Dopiero teraz ujawnia Ojciec św. szczegóły tych rozmów genueńskich.. **Chciał** — czytamy w Jego orędziu — **skłonić państwa Europy do uzależnienia uznania sowietów od zapewnienia wolności sumienia, swobody kultu i uszanowania dóbr kościelnych (cerkiewnych).** Niestety, wzięła górę zasada nie - interwencji. A raczej zatrjumfowały te siły, które mają na oku materjalne jedynie interesy państwa...

Rewelacja Piusa XI. o Genui jest wyrzutem pod adresem państw Europy. Jest ich oskarżeniem o oportunizm w stosunkach z Rosją. Oportunizm, który się zresztą mści także i na innych polach, nie tylko religijnem (afera Kutjepowa w Paryżu)... Nie sądzimy, by Europa 1930. po tylu doświadczeniach mogła przejść w milczeniu do porządku dziennego nad wystąpieniem papieskim. Już Anglja rozpoczyna analogiczną akcję. Paryż jest wzburzony ostatniemi wypadkami. Berlin broni się przed zbrodniczą agitacją komunizmu. **Cała Europa winna stanąć winna z tych, czy z innych względów, przy boku Piusa XI.** I swem wystąpieniem w obronie największych świętości doprowadzić czerwony Kreml do upamiętania... Lecz czy się na to wystąpienie zdobędzie? Czy przez lata oportunicznej polityki nie zabito sumienia Europy i jej szacunku dla wiernych ideałów?

W. Z.

Zjazd Rady Dzielnicowej Chrz. Dem. w Krakowie.

Referent pos. Kuśnierz o postępach kryzysu gospodarczego. — Środki zaradcze. — Pos. Chaciński o stanowisku Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie zmiany konstytucji.—Uchwały.

W ub. niedzielę odbył się w Krakowie Zjazd Rady Dzielnicowej Polsk. Stron. Chrześć. Dem. zachodniej Małopolski. Po zagajeniu przez prezesa **p. K. Holeksę,** przewodnictwo obrad objął **inż. Adelman,** w skład prezydjum weszli: ks. patron **Mączyński, dr. B. Rozmarynowicz** i **p. Gruszczyński.**

Pos. dr. Kuśnierz wygłosił referat o sytuakcji gospod. kraju. Po zmarnowanym przez rząd całkowicie okresie dobrych konjunktur, życie gospodarcze weszło w fazę najostrzejszego kryzysu z całym konglomeratem ujemnych następstw tego przesilenia, a więc wzmagającem się bezrobociem, zrujnowaniem rolnictwa wskutek niskich cen zboża, zanikiem kapitalizacji wewnętrznej i t. d. Pos. Kuśnierz przedstawił zasady akcji zaradczej, jakie rząd winien podjąć dla doraźnego złagodzenia fatalnych skutków swej polityki gospodarczej tak co do **programu rolnego, polityki fiskalnej, radykalnego zredukowania budżetów samorządów, jak i co do planu budowlanego tanich mieszkań,** oraz **rozszerzenia pomocy doraźnej dla bezrobotnych.** Referent podkreślił, że życie gospodarcze nie może się rozwijać normalnie i przezwyciężać piętrzące się trudności, jeżeli społeczeństwo jest świadkiem zbyt częstego mięszania pojęć prawnych i rażąco nieprzyjaznego odnoszenia się czynników rządzących. do uczuć religijnych przeważającej części ludności.

Następnie ks. sen. **Kasprzyk** wygłosił przemówienie o sprawach organizacyjnych, poczem pos. **Bryla** imieniem Ch. D. Wschodniej Małopolski dał wyraz solidarności Ch. D. wschodnich województw z pracą Stronnictwa w całym kraju, dla dobra idei chrześcijańsko-społecznej.

Z kolei zabrał głos powitany serdecznie przez zebranych prezes stronnictwa, p. **Józef Chaciński.** Omówiwszy taktykę klubu parlamentarnego Ch D. na terenie sejmowym, skreślił zasadnicze stanowisko, jakie Chrześć. Demokracja zajmuje **w sprawie rewizji konstytucji.**

W obszernej dyskusji, jaka rozwinęła się nad referatami, zabierali głos pp.: Rąb, dr. Nieć. Paully, Gruszczyński, pos. Puchałka, pos. Bryła, dr. Rozmarynowicz i w. in.

W uchwalonych rezolucjach stwierdza Zjazd Dzielnicowy, że obowiązkiem Rządu wobec groźnych skutków pogłębiającego się kryzysu **jest przestrzeganie jak najdalej idących oszczędności w budżecie państwa i samorządów,** bezzwłoczne przeprowadzenie **małej reformy podatkowe i umorzenie zaległości po koniec r. 1928** w tych wypadkach, gdzie ich ściągnięcie grozi **ruiną podatnika,** natychmiastowe zniesienie kar za zwłokę wynoszących 24 procent, wstrzymanie przez rząd i samorządy wszelkich luksusowych budowli, a stworzenie podstaw finansowych dla budowy tanich mieszkań robotniczych, podniesienie uposażeń urzędniczych.

Osobne rezolucje żądają przyspieszenia wydania rozporządzeń wykonawczych do konkordatu ze Stolicą Apostolską, oraz zwrócenia większej uwagi na politykę rządu na kresach wschodnich i zachodnich Rzeczypospolitej.

Niemcy wygryźli austrjackiego posła z Warszawy.

Berlińska, centrowa „Germania“ donosi z satysfakcją z Warszawy, że **„w najbliższych dniach“ odejść ma ze stolicy Polski poseł austrjacki, p. Mikołaj Post, a jego miejsce ma zająć poseł austrjacki w Moskwie, p. bar. Heine.**

„Germania“ jest bardzo zadowolona z tej zmiany. W szczególności z tego, że odejdzie z Warszawy p. Post...

„Albowiem — pisze organ centrowy — o ile pewna rezerwa p. Posta w sprawach **spornych polsko-niemieckich była zrozumiała,** o tyle **przerażającem (!) było, że Post wówczas, kiedy w pierwszych latach powojennych stanowisko niemieckiego poselstwa w Warszawie ciężkiem było, demonstracyjnie unikał wszelkich towarzyskich nawet stosunków z niemieckiem poselstwem.** Wykazał p. Post także dziwny nietakt, że współpracował w „Baltische Presse“, w dzienniku subwencjonowanym przez rząd polski“.

Twierdzi wreszcie „Germania“, że **„antyniemieckie“ stanowisko p. Posta było odosobnione w korpusie dyplomatycznym Warszawy.**

Nie można oprzeć się wrażeniu, że to **Niemcy powodują odwołanie p. Posta z Warszawy.** Świadczy o tem to oryginalne „pożegnanie“ go przez „Germanię“.. Jedno tylko martwi organ centrowy. P. Post wraca do Wiednia ażeby objąć „wybitne stanowisko dyrektora politycznego w minist. spraw zagranicznych“. Tego nie może przeboleć!

Bardzo to pouczający przyczynek do historji niemieckiej dyplomacji. **Niezręczne wystąpienie „Germanii“ uczy, że Rzesza niemiecka wygryza z korpusu dyplomatycznego w Warszawie te osobistości, które nie chcą jej iść na rękę w rozgrywce z Polską.** Z tego względu „wygadanie się“ „Germanii“ traktować należy jako pożądaną dla naszego społeczeństwa nauczkę.

Humor w Sejmie.

Gdy p. minister Józewski zapewniał w sobotę Sejm, że mordercy Franciszka Sieczki, domniemanego uczestnika napadów na Zagórskiego. Mostowicza i Nowaczyńskiego, zostaną wykryci. gdyż toczą się „energiczne dochodzenia“, zawołał poseł Stroński:

— Ale oni się wytłumaczą ze zbrodni.

— Jak się wytłumaczą? — zapytał zafrapowany trochę minister.

Oświadczą w sądzie, że nie wiedzieli, iż się rząd zmienił...

Sala wybuchła śmiechem, minister także.

Czy jednak tak bardzo śmieszną jest myśl, że mordercy tłumaczyć się mogą okolicznością, iż za poprzednich rządów dokonywano napadów, które pozostały niewykrytymi i przez to bezkarnymi?

Zobaczymy wkrótce, czy rząd zmienił się na tyle, że nie będzie już w przyszłości zbrodni niewykrytych, któreby były zachętą dla zbrodniarzy.

Krakowskie kuratorjum szkolne a Stow. Młodzieży Polskiej.

K. A. P. ogłasza okólnik krakowskiego **Kuratorjum szkolnego** w sprawie organizacyj młodzieży, który dowodzi, że i w tej części Polski władze szkolne usunąć chcą na bok katolickie Stow. Młodzieży Polskiej. Okólnik ten, z dnia 22 października 1929 r., wydany jest do „p. p. inspektorów, kierowników i nauczycielstwa szkół w okręgu“. Czytamy w nim:

„Istniejące na terenie Rzeczypospolitej organizacje młodzieży równorzędnie z przysposobieniem rolniczem, społecznem i wojskowem, podejmują akcję kulturalno-oświatową. **Działy** kulturalno-oświatowe przy centralach **Związków Młodzieży Wiejskiej i Związku Strzeleckiego** rozszerzają pomyślnie swoją działalność; organizowanie życia towarzyskiego i krzewienie kultury duchowej na terenie świetlic, domów oświatowych, rozwój czytelnictwa, kół samokształcenia, systematycznego dokształcania, krzewienie kultury artystycznej (chóry, teatr ludowy, inscenizacja, zdobnictwo), organizowanie wycieczek — oto najistotniejsze formy tej pracy“

P. Kurator poleca następnie nauczycielstwu udzielanie tym organizacjom pomocy.

O uznaniu natomiast i poparciu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej — zauważa K. A. P.— **w okólniku ani jednego słowa niema, mimo, że — jak powszechnie wiadomo — Stowarzyszenia te są najliczniejsze i rezultaty pracy tych Stowarzyszeń zarówno w dziedzinie oświatowej, rolniczej, jak i wychowania fizycznego, są najlepsze i wyróżniane. Nie popiera się tych Stowarzyszeń, gdyż są one katolickie** i na zasadach katolickich opierają swą działalność. Tak wygląda **„bezstronność“** władz szkolnych w świetle faktów..

Na ziemiach Rzplitej.

Piękny gest prezesa rady m. Katowic.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o wyborach do rady miejskiej w Katowicach, podajemy, za prasą górnośląską, że **prezes rady, Piechulek zrzekł się funduszu dyspozycyjnego i reprezentacyjnego, pobierać natomiast będzie po 200 złotych miesięcznie na bieżące potrzeby związane z urzędowaniem.**

„Dobrowolne daniny“ na imieniny...

W „Kurjerze Poznańskim“ czytamy zdumiewającą wiadomość:

„Miasto Kościan poruszone jest wiadomością, żywo tu komentowaną. Dyrektor miejscowej fabryki monopolowych wyrobów tytoniowych wezwał wszystkich urzędników i wydział robotniczy na konferencję **i oświadczył, że wielkopolskie fabryki monopolowe postanowiły uczcić imienieniny marsz. Piłsudskiego przez wysłanie sztafety rozstawnej do Belwederu z adresem hołdowniczym.** Pieniądze zaś na ten cel mają być zebrane wśród urzędników i pracowników. Składki są **„dobrowolne“.** Przygotowano dwie listy składek: jedną dla urzędników imienną; robotnikom zaś nałożono haracz w dniu wypłaty zarobków. Odpada tu więc wogóle pojęcie dobrowolnych datków.

Czyż można przypuszczać, — że ktoś odważyłby się nie złożyć — tej „dobrowolnej“ daniny? Wszyscy się boją...“

6 lat pokuty dostał ex-poseł białoruski

Sąd okręg. w Wilnie urzędując na sesji **w Lidzie** rozpoznał sprawę **b. posła białoruskiego Dubrownika** oraz dziesięciu innych **osób oskarżonych o udział w nielegalnym wiecu oraz stawianie oporu policji,** która zmuszona była interwenjować.

Dubrownika skazano na 6 lat domu poprawy, a resztę współoskarżonych po roku więzienia. Agitator ten powiększył grono komunizujących posłów białoruskich, odsiadujących obecnie kary w więzieniach.

KRÓLEWSKA HUTA MA 88 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW.

Drugie po Katowicach, największe miasto G. Śląska, **Królewska Huta** liczyła w dniu 1-go stycznia b. r. 88.319 mieszkańców, przyczem miesięczny przyrost ludności wynosił w r. 1929 przeciętnie 105 osób.

TAM, GDZIE PRACOWAŁ SYROKOMLA, POWSTANIE WZOROWY FOLWARK.

W majątku **Tulonka** w nowogródzkiem, gdzie przebywał i pracował **poeta Syrokomla** (Ludwik Kondratowicz), będzie **założony wzorowy ośrodek rolniczy,** staraniem generała rez. Jastrzębskiego i jego żony.

CHEMICY POLSCY ŁĄCZCIE SIĘ!

Związek Inżynierów Chemików Rzplitej zwołuje na dzień 22 b. m. do Warszawy zebranie organizacyjne, celem zjednoczenia wszystkich inżynierów chemików na polu pracy fachowej z uwzględnieniem interesów materjalnych i działalności naukowo-technicznej. Informacyj udziela Zarząd „Związku Inż. Chem. b. Wych. Polit. Warsz.“ **Warszawa, ul. Polna 3.**

ŻYDZI CHCĄ ŻEBRAĆ NA ULICACH WILNA

Jak donoszą z Wilna, do senatora Rubinsteina zgłosiła się oryginalna delegacja **wileńskich żebraków-żydów,** z prośbą o poczynienie kroków u władz wileńskich celem pozwolenia im na żebraninę na ruchliwych ulicach miasta.

ŻYDOWSKI STUDENT — KOMUNISTĄ.

W Wilnie stanął przed sądem żydowski słuchacz uniw. Batorego, Samson Lipnik, oskarżony o działalność komunistyczną i rozrzucanie bibuły rewolucyjnej. **Lipnika skazano na 3 lata więzienia i wydalenie z uniwersytetu**

———o———

HIENA, ŻERUJĄCA NA KRWAWICY EMIGRANTÓW POLSKICH.

Wśród kolonji robotniczej polskiej w Montceaux-les-Mines niedaleko Lyonu panuje wielkie poruszenie z powodu zniknięcia niejakiego Kamińskiego, bankiera, na ręce którego miejscowi górnicy składali swe oszczędności. Bank Kamińskiego istniał od 5-ciu lat. Suma zdefraudowanych przez niego oszczędności przekracza pół miljona franków.

Z życia młodzieży akademickiej.

PREZYDJUM OGÓLNO-POLSKIEGO ZWIĄZKU AKADEM. KÓŁ NAUKOWYCH.

Prezydjum Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych, wybrane na V. Zjeździe Związku, ukonstytuowało się, jak następuje: Prezes Witold Bayer, magister praw, I wiceprezes Tadeusz Królikiewicz, II wiceprezes Henryk Mogilnicki, sekretarz Wacław Szymański, magister praw, skarbnik Bolesław Górnicki magister praw.

Szpiegostwo bolszewickie w Polsce

32 większych procesów, 390 aresztowanych. 98 procesów i 1907 aresztowanych z powodu propagandy komunizmu. — Żydzi na pierwszym planie.

Z okazji zmiany na stanowisku posła sowieckiego w Polsce miesięcznik „Walka z bolszewizmem“ podaje statystykę większych afer szpiegowskich i procesów komunistycznych w Polsce od 11. X. 1927 do 15. XII. 1929, to znaczy za urzędowania pos. Bogomołowa. Interesujące to zestawienie poprzedza „Walka z bolszewizmem“ przypomnieniem kilku głośniejszych afer, w które wmieszani byli dyplomaci lub urzędnicy konsulatów sowieckich. Tu należy słynna rewizja w sowieckim „Arcosie“ w Londynie, afera konsula Dymona w Pradze, przyłapanego w r. 1926 na szpiegostwie, rewelacje Biesiedowskiego o działalności agentów sowieckich w Polsce i t. p.

Uwzględniając tylko **większe sprawy szpiegowskie,** wykryte w owem dwuleciu, naliczyła ich „Walka z bolszewizmem“ 32. Najwięcej, bo aż 10, przypada na Wilno, na drugiem miejscu stoi Warszawa. Liczba aresztowanych wynosiła 390, w tem 103 żydów. Prawie czwartą zatem część szpiegów stanowili żydzi. Odsetek ten byłby zapewne większym, gdyby nie to, że w organizacjach noszących charakter wyłącznie szpiegowski, a więc narażonych na większe niebezpieczeństwo wysuwa się zwykle nieżydów. A przytem w akcji szpiegowskiej potrzeba przekupionych Polaków, bo tym łatwiej wkręcić się w polskie środowisko.

Druga grupa procesów to procesy z powodu propagandy bolszewizmu, aktów sabotażu etc. Takich było w czasie od 11. X. 1927 do 15. XII. 1929 znacznie więcej, bo aż 98, przyczem uwzględniono tylko większe sprawy. Na pierwszem miejscu stoi Warszawa z 29 procentami. Zaaresztowano ogółem 1907 osób. W tej liczbie było 775 żydów, czyli 42 procent.

We wszystkich tych procesach udowodniono oskarżonym utrzymywanie kontaktu z Sowietami jużto bezpośrednio jużto za pośrednictwem przedstawicieli sowieckich w Polsce. Procesy oskarżonych o działania na rzecz innych państw np. Litwy lub Niemiec, stanowiłyby osobną grupę.

10-lecie objęcia brzegów Bałtyku przez Polskę.

Obchód w Poznaniu.

Uroczystości 10-lecia odzyskania Pomorza w Poznaniu rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem, poczem przez miasto ruszył wielki pochód organizacyj społecznych, kulturalnych, harcerstwa, P. W. korporacyj akademickich ze sztandarami. Następnie w gmachu uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja, podczas której wygłoszono szereg przemówień i uchwalono przez aklamację odpowiednie rezolucje.

LUBELSZCZYZNA FUNDUJE MORSKI STATEK HANDLOWY.

Aktualne hasło rozbudowy polskiej floty handlowej znalazło oddźwięk w społeczeństwie i słowa poczynają stawać się czynami. Oto powiat sokołowski rzucił myśl **ufundowania przez województwo lubelskie handlowego statku morskiego.** Tym sposobem woj. lubelskie jest trzeciem z rzędu województwem, które przystępuje do budowania floty handlowej.

I ZAGŁĘBIE WĘGLOWE BUDUJE STATEK.

W ślad za innemi województwami Komitet Okręgowy Zagłębia Węglowego obchodu 10-lecia Polskiego Morza wydał odezwę do **mieszkańców Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, by ufundowali statek handlowy,** jako dowód zainteresowań swych w rozbudowie Floty Narodowej.

„TYDZIEŃ BANDERY“ W KATOWICACH.

Uroczystość **„Tygodnia Bandery“** rozpoczęła się wczoraj **w Katowicach** uroczystem nabożeństwem w kościele katedralnym, odprawionem przez J. E. Ks. biskupa dr. Lisieckiego w obecności przedstawicieli władz wojewódz. wojskowych, komunalnych i organizacyj. Po nabożeństwie uformował się pochód, zakończony podniesieniem bandery przy dźwiękach hymnu narodowego.

———o———

Ukraiński Instytut Naukowy.

Minister W. R. i O. P. w najbliższym czasie ogłosi statut **Ukraińskiego Instytutu Naukowego.** Instytut **organizować będzie odczyty w języku polskim i ukraińskim, oraz fachowe kursy,** prowadzone w języku ukraińskim, w Warszawie i w innych miejscowościach. **Posiadać będzie własny organ naukowy,** gdzie ogłaszane będą oryginalne prace. **Pierwszych członków Instytutu mianuje rząd** z pośród profesorów i uczonych, następni będą powoływani na wniosek Instytutu. W Instytucie utworzonych zostanie **kilka oddziałów ukraińskiego życia gospodarczego i społecznego, ukraińskiej historji politycznej, historji kultury,** jej stanu dzisiejszego oraz historji kościelnej. Dyr. Instytutu powołuje min. oświaty. Instytut będzie przedstawiał kandydatów do stypendjów i przedstawiać będzie szczegółowe plany swej działalności w Ministerstwie W. R. i O. P.

Nieszczęścia i zbrodnie.

Trup przy kierownicy samochodu. — Straszna śmierć przy pracy. — Zmiażdżony przez windę. — Zaręczyny z morderstwem. — Morderca za 33 złote. — Śmiercią przypłacił chęć kradzieży. — Zabójstwo za niezapłacenie komornego.

W garażu handlarza Herca w **Cieszynie** znaleziono zwłoki szofera Kuchejdy, lat 33, w pozycji siedzącej, przy kierownicy samochodu ciężarowego. Jak dochodzenia wykazały, Kuchejda przybywszy do garażu, usiadł przy kierownicy i puścił motor w ruch, a ponieważ garaż był zamknięty, więc gazy spalinowe, wychodzące z motoru, zebrały się w takiej ilości, że spowodowały jego śmierć.

W fabryce przetworów ziemniaczanych **w Luboniu** podczas naprawy pasa transmisyjnego, wskutek nieuwagi pracowników puszczono transmisję w ruch, która porwała 49-letniego robotnika Anioła. Nieszczęśliwy został rozszarpany na strzępy.

Na kopalni „Silesia“ w Dziedzicach zaszedł wypadek, którego ofiarą padł młody górnik Michał Wojtyna. Chcąc wejść do klatki wyciągowej, spóźnił się on o ułamek sekundy i dostał się między klatkę a jej urządzenia. Klatka go tak silnie przycisnęła, iż z połamanemi żebrami, ogólnie potłuczonego, odwieziono go do szpitala, gdzie zmarł po kilku godzinach.

Policja nowogródzka aresztowała Eugenjusza i Aleksandra Czerników z Rządowych Łyczyc, którzy **podczas gęsto zakrapianych alkoholem, zaręczyn, zarąbali na śmierć swego kompana, Bazylego Kamyszko.**

Na polach w Niewiskach (pow. Kolbuszowa) **znaleziono przysypane piaskiem zwłoki 86-letniego żebraka Franciszka Osnowę** z Niewisk. Dochodzenia wykazały, że morderstwa dokonał przed dwoma dniami 24-letni, upośledzony na umyśle pasierb Osnowy, Jan Bragula, który zamordował go **w celu rabunkowym i zabrał mu 33 zł.**

W miejscowości **Tychy** na G. Śląsku zamierzali trzej złodzieje okraść domostwo niejakiego Droba, który broniąc się przed napastnikami **użył myśliwskiej fuzji i śrutem zabił jednego z rabusiów,** L. Kamińskiego. Dwóch jego towarzyszy ujęła policja.

Do jednego z komisarjatów P. P. **w Warszawie** zgłosił się silnie zdenerwowany osobnik, który podawszy, że nazywa się Maszyński i jest właścicielem domu w Ząbkach pod Warszawą, **oskarżył się o dokonanie zabójstwa na osobie sublokatora** swego Stanisława Olszewskiego, któremu w czasie snu zadał siekierą kilka ciosów w głowę i piersi. Sprawcę ponurej zbrodni aresztowano.

Z całego świata.

Proponuje naukowe wakacje.

Uczony angielski dr. Burroust **złożył na** pewnym zjeździe naukowym wniosek **o urządzenie „wakacyj naukowych“. Rozumuje on tak: Wiedza ludzka rozszerza swój zasięg tak szybko, że normalny adept nauki nie jest w stanie nadążyć jej postępowi.** Celem uprzystępnienia ogólnej orjentacji ludzi w zakresie wiedzy, proponuje Burroust wprowadzenie takiego stanu: **uczeni pod słowem honoru przestają na lat 10 pracować nad nowemi teorjami, odkryciami itd.** Ten okres 10 lat, ma być użyty na przyswojenie sobie już istniejącego stanu nauki. Niektórzy ludzie jednak mówią sobie: będziemy się uczyli przez 10 lat jakiejś teorji po to, ażeby w drugiem dziesięcioleciu wynaleziono coś nowego, co obali tę teorję?

SAMOCHÓD WPADŁ POD POCIĄG. 6 zabitych.

Z Reims donoszą, że samochód, przejeżdżający przez tor na linji Paryż—Eperney, wpadł pod pociąg pospieszny, przyczem 6 osób, znajdujących się w samochodzie, poniosło śmierć. Ciało jednego z zabitych znaleziono w odległości przeszło 100 metrów od miejsca wypadku.

Chrześcijaństwo łączy się do walki z Sowietami.

Wiadomem jest powszechnie, jakiemu uciskowi i prześladowaniu ulegają wyznania religijne w Sowietach. Dwanaście lat władzy III. Międzynarodówki w Rosji — to 12-cie lat krwawych prześladowań chrześcijaństwa w Z. S. S. R.

Od czasów Nerona i Kaliguli świat nie znał tak potwornych prześladowań! Obojętną dotąd była na to Europa. Dobrze przeto stało się, że Anglja dała inicjatywę do ruchu międzynarodowego, dla skuteczniejszego przeciwstawienia się barbarzyństwom katów czerwonych. W Londynie powstał komitet, Christian Protest Committee, jednoczący przedstawicieli wszystkich wyznań chrześcijańskich. Organizacja ta, poza zorganizowaniem szeregu wieców celem poruszenia opinji publicznej, wezwała wszystkich chrześcijan do solidarnej akcji na rzecz wierzących a katowanych w Bolszewji wyznawców Chrystusa.

Akcja Anglji została z entuzjazmem poparta przez Francję, Belgję, Szwajcarję i Czechosłowację. W Paryżu odbył się ostatniemi dniami ogromny wiec protestacyjny, na którym uchwalono rezolucję, wzywającą rządy **wszystkich** państw do jaknajszybszej likwidacji stosunków ze Sowietami.

Przypuszczać należy, że inicjatywa państw zachodnich znajdzie należyty oddźwięk w Polsce, której historja nadała rolę przedmurza chrześcijaństwa.

Entuzjaści smażenia nieboszczyków.

WYRWAŁ SIĘ, JAK FILIP Z KONOPI

referent ministerjalny. Niedawno była wiadomość w prasie, że z Ministerstwa spraw wewnętrznych wysłano referat w sprawie krematorjów do Ministerstwa oświaty i że podobno tę sprawę traktowano jako nagłą. Już w części prasy spotkał się ten pomysł z odprawą, warto jednak zwrócić uwagę, jak mało zorjentowany jest taki referent w istotnych potrzebach kraju! Zapewne lepiej od niego poinformowany kolega z Ministerstwa oświaty (Depart. wyznań) udzieli mu odpowiednich informacji, np. takich: 1) **żydzi nie będą zwłok swych współwyznawców tam oddawali, bo nie zgadza się to z ich wyobrażeniami religijnemi;** wiadomo, że cmentarze żydowskie zabierają wiele miejsca, niema tam przekopywania grobów, zakłada się nowe cmentarze, **(np. nowy wielki cmentarz w Drohobyczu); 2) Katolicy także nie będą tego czynili, bo nie zgadza się to ze stanowiskiem Kościoła.** 3) Więc chyba tylko nielicznym masonom, czy t. zw. „wolnomyślicielom“ spieszy się, żeby zwłoki ich albo ich bliskich, szybciej spotkały się z ogniem?

Sympatyk Ch. D.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KREMACJI.

(KAP). Związek Myśli Wolnej w Warszawie opracował przed paroma miesiącami statut „Stow. przyjaciół kremacji“ i złożył go w Min. Skarbu do zatwierdzenia, gdyż stowarzyszenie to oparło się na zasadach spółdzielni finansowej. Jest to oczywiście sprytny wybieg. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo statut w zasadzie przyjęło, uzależniło jednak samą legalizację od uprzedniego wydania przez Min. Spr. Wewnętrznych rozporządzenia o grzebaniu zmarłych i dopuszczającego ciałopalną formę pogrzebu. Ponieważ rozporządzenie tego rodzaju jest już przygotowane, przeto legalizacja „Stow. przyjaciół kremacji“ zależna jest od tego, czy Sejm zaakceptuje projekt rządowej ustawy o dopuszczeniu ciałopalenia i o budowie krematorjów.

Literatura i sztuka

Na marginesie państw. nagrody liter.

Co mówi Kaden o Goetlu?

W numerze styczniowym „Głosu Literackiego“ pisze Jan Wiktor art. p. t.: „Kleksy na marginesie nagród“, w którym poddaje ostrej krytyce procedurę sądów konkursowych. „Wywleka się nazwiska, czyni się je przedmiotem targów, tematem sensacji“, potem zaś następuje wyrok „jednemu chwała, trzem innym kopnięcie“. Woła dalej Wiktor o szacunek dla nazwisk, dla pracy, dla zasług tych odepchniętych od nagrody. Wspomina również przy tej sposobności o ciekawym szczególe z obrad sędziów konkursowych: p. Kaden Bandrowski wysunął i forsował podczas obrad kandydaturę F. Goetla do nagrody. Tenże sam p. Kaden w tych niedawnych latach, kiedy autor „Kar-Chatu“ swoją — gwałtownie wyrastającą sławą zaczął nieco zasłaniać pomnik twórcy „Miasta mojej matki“ — w ten sposób wyraził się o powieści Goetla „Z dnia na dzień“: — **„Z trudem, z trudem przemęczyłem 20 stron, no dalej nie mogę, no nie mogę. Cóż tu za nuda, cóż tu za styl! Musiałem cisnąć — i to jest prozator — krzyczą znakomity — i to się nazywa znakomity prozator polski“.**

Wspominając te „rozmówki w szlafroku“ o literaturze polskiej — pyta się Jan Wiktor co mogło wpłynąć na tak szybką i zdecydowaną zmianę sądów p. Kadena o F. Goetlu... Sądzimy, że odpowiedź jest taka: mając do wyboru dwóch ludzi przez siebie nielubianych: **F. Goetla i K. H. Rostworowskiego** — przeznaczył sobie p. Kaden do nagrody tego pierwszego; przecież nie walczyłby o 15 tys. zł. dla Rostworowskiego, żarliwego rycerza chrześcijańskiej moralności — on, pionier walki o nową kobietę. Wolał już wybrać Goetla.

ZGON LITERATKI POLSKIEJ.

W Warszawie zmarła Janina z Bobińskich Zyrkiewiczowa, literatka, używająca pseudonimu Hanna Krzemieniecka. Urodziła się w r. 1865 na Ukrainie. Mieszkała stale w Warszawie. Wydała tom nowel „Pod cichą falą“ powieści: „Przed wyrokiem“, „A gdy odejdzie w przepaść wieczną“, „Lecą wichry“. Była laureatką konkursu literackiego „Kurjera Warszawskiego“.

OBAWA O ŻYCIE CONAN DOYLE'A?

Zdrowie A. C. Doyle'a, znakomitego pisarza angielskiego, który cierpi ostatnio na zaburzenia sercowe, wzbudzają niepokoje w otoczeniu autora „Sherlocka Holmesa“. Choroby tej nabawił się Doyle podczas swego dawnego pobytu w Skandynawji (w ub. październiku). Na całym świecie modlą się o jego wyzdrowienie spirytyści, ponieważ Doyle jest patronem i bojownikiem żarliwym spirytyzmu. Specjalne modły spirytystów, zarządzone w tym celu trwać mają przez 10 tygodni we wszystkich organizacjach spirytystycznych na świecie.

PORTRETOWANIE — NAJLEPSZY INTERES

Jak donosi PAT, znany malarz, **Wojciech Kossak** wyjechał do Stanów Zjednoczonych, celem wykonania szeregu zamówionych u niego portretów wybitnych przedstawicieli przemysłu i plutokracji amerykańskiej. Tamże przebywa już, jak czytamy w gazetach amerykańskich, **Tadeusz Styka**, malarz, który portretami swemi zdobył sobie pieniądze i powodzenie. Należy zaznaczyć, iż w sferach malarskich sztuka portretowania uważana jest słusznie za najniższy szczebel twórczości artystycznej. W ten sposób jednak artysta, rezygnując z czystych założeń twórczych, zapewnia sobie sławę i dobytek. Np. najlepiej płatnymi malarzami w Paryżu są portreciści światowej sławy: **Zuloaga, Van Dongen i Foujita.**

OSZUSTKA PODSZYWA SIĘ POD NAZWISKO ZNANEJ AUTORKI.

W Łucku aresztowano onegdaj niejaką Marję Missan false Kozicką, oskarżoną o popełnienie całego szeregu sprytnych oszustw we Lwowie i Warszawie. Dokonała zaś ich, podszywając się pod nazwisko Marji Dunin-Kozickiej, autorki „Burzy od Wschodu“. Oszustka nachodziła wydawnictwa i przedstawiając się jako znana autorka wyłudzała zaliczki na przyszłe powieści, na przepisywanie rękopisów itd.

Pisma kobiece.

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA“. Wyszedł z druku Nr. 6 tygodnika „Kobieta Współczesna“; na treść jego złożyły się następujące prace: „Trawniki dla dzieci“ — St. Kuszelewska-Rayska, „Tragiczne liczby“ — R. Budzińska, „Kobiety w służbie dyplomatycznej“ — L. R., „Anna Edes“ — Desider Kosztolanyi (autoryzowany przekład z węgierskiego), „Fantazje niedzielne“ — Natalja Kuczyńska, „Opowieść bez nazwy“ — Donn Byrne (przekład z angielskiego Stanisławy Kuszelewskiej), „Egzotyczna Tancerka“ J. M., „O milczeniu i mówieniu“ i t. d. Do numeru jest dołączony dodatek tygodniowy „Mój Dom“ i tablica wzorów haftów.

„BLUSZCZ“. Nr. 5-ty „Bluszczu“ rozpoczyna artykuł L. Mościckiej „Jak zreformować pracę społeczną“, J. Krawczyńska w art. „Prawdziwi przyjaciele“ kreśli dzieje pracy angielskiego Stowarzyszenia Przyjaciół na Podlesiu. M. H. Szpyrkówna w wywiadzie „Pustynia i jej zdobywcy“ opowiada o warunkach życia europejczyków w Afryce tropikalnej. Dalszy ciąg powieści „Zawalidroga“ H. Naglerowej i sprawozdanie z wystaw uzupełniają dział literacki. W „Naszej Mównicy“ zwraca uwagę list czytelniczki „O czem mówić z mężczyznami“ i interesujące odpowiedzi na ankietę gospodarczą.

WYPRAWA PANNY MŁODEJ jest jedną z wielu spraw, które uległy obecnie gruntownemu przewartościowaniu. Całkowicie do nowoczesnych pojęć i warunków przystosowaną książeczkę pod tytułem powyższym wydało Towarzystwo Wydawnicze „Bluszcz“ (cena 1 zł. 50 gr.). Książka ta zawiera wyprawę osobistą i bieliznę, suknie, płaszcze i drobiazgi toaletowe, serwisy, naczynia, oraz wszelkie przedmioty domowego użytku. Osobny rozdział poświęcony jest podróży poślubnej. Wszystkie te wiadomości rozpatrywane są w skali indywidualnych budżetów. Zamawiać można w Tow. Wyd. „Bluszcz“ — Warszawa, Plac Zamkowy L. 9. oraz we wszystkich większych księgarniach.

„CUKIERKI I SŁODYCZE DOMOWEJ ROBOTY“ Na wsi i w miastach jeżeli chcemy uniknąć przetworów wątpliwej zdrowotności, książka ta okaże się nietylko użyteczną, ale rozrywkowym i przyjemnym nabytkiem. Pani domu, młodzież w wieku szkolnym i dzieci z zapałem wezmą się do tej miłej roboty, aby zaopatrzyć dom w tanie, oryginalne i urozmaicone karmelki, cukierki, marcepany, osmażane owoce, pierniki i ciastka. Cena 1 zł. 50 gr. Do nabycia w Administracji — Warszawa, Plac Zamkowy L. 9.

Kraina złota, malarji i opjum.

W PÓŁNOCNEJ MANDŻURJI KOPIĄ ZŁOTO. — SNY O BOGACTWIE. — NĘDZA ROBOTNIKÓW. — OPJUM DAJE ZAPOMNIENIE.

W półdzikiej krainie nad Amurem, w północnej Mandżurji tysiące ludzi kopie złoto... Gorączka wzbogacenia się tli w oczach Chińczyków, Mongołów i nielicznych Rosjan, którzy żyjąc w skrajnej nędzy spodziewają się, że szczęśliwy los uśmiechnie się do nich i szczodrą ręką obsypie złotem...

Biedni marzyciele! Nie było jeszcze takiego robotnika, któryby zdołał wydrzeć ziemi skarb i ujść z nim w lepsze życie. Dni wloką się w ciężkiej pracy; wieczorem zanosi kopacz krwawym potem zdobyte grudki kruszcu do kantorów wymiany, a za otrzymane pieniądze kupuje sobie herbaty i chleba...

Dziennikarz Frithjof Melzer kreśli w książce swej wrażenia z pobytu w tamtych stronach. Opisuje on, że domy kopaczy złota to najnędzniejsze lepianki, jakie kiedykolwiek widział. Jedynym otworem tych nor, to drzwi. Drzwiami też ulatnia się dym z prymitywnego ogniska. Wzdłuż ścian ciągną się brudne prycze, pokryte słomą i łachmanami, pod któremi wije się od robactwa. Również stoły czarne są od karaluchów, rzucających się żarłocznie na resztki jedzenia.

W pewnem oddaleniu od jaskiń niewolników złota widać kantory wymiany. Są to istne twierdze, otoczone metrowemi murami. Ze strzelnic wychylają się lufy kulomiotów i małych dział. Te środki ostrożności nie są przesadzone, bo bandy rozbójnicze, grasujące w okolicy, chętnie urządzają napady na składnice złota.

Urzędnicy kantorów nie mają dużo zajęcia. Trzy ćwiercie dnia spędzają na paleniu opjum które zabija nudę i daje miraże szczęśliwszego życia, wzamian rujnując zdrowie i przyprowadzając do niedalekiego końca.

Wszystko kręci się około złota i opjum. Rzesze niewolników kruszcu i narkotyku przesiewa gęsto malarja, znajdująca w nędzy, i braku opieki lekarskiej dwóch sprzymierzeńców. Taki to nędzny los pędzą kopacze złota w Mandżurji.

Rzeczy ciekawe.

Motocykl w krajach polarnych.

Na Alasce przewóz poczty, środków żywności odbywa się przy pomocy silnych motocykli z przywózkiem, których koła przednie zaopatrzono w płozę. Zastosowanie motocykli daje olbrzymią oszczędność na czasie. Przestrzeń, którą używane dotąd psie zaprzęgi, przebywały w 3 do 4 tygodnie, często z niesłychanemi wysiłkami, przebywa motocykl bez trudu w 2 dniach. Czasy romantyzmu Londona minęły bezpowrotnie za wpływem motoru.

Srodek przeciw paleniu papierosów.

Dyrektor monachijskiej kliniki uniwersyteckiej prof. Gutman wynalazł środek, który może sprawić niemałą ulgę namiętnym palaczom tytoniu, usilującym za wszelką cenę odzwyczaić się od szkodliwego nałogu.

Chodzi o wprowadzenie do organizmu takich części składowych, które wzbudzałyby wstręt do tytoniu i silną reakcję przeciwko nikotynie.

Drogą szczegółowego badania udało się prof. wykryć, iż niektóre części składowe „transpulminu“ łączą się w płucach palacza z dymem tytoniowym nadają mu tak przykry smak, iż palacz ze wstrętem odrzuca papierosa. Na tej podstawie prof. Gutman sporządził preparat, składający się z chininy, kamfory i terpentyny, który został wstrzyknięty palaczom tytoniu i wywołał zupełnie nieoczekiwaną reakcję. Palacze bowiem z obrzydzeniem porzucili swe fajki, cygara i papierosy wzbudzające w ustach wstrętny posmak.

Metoda prof. Gutmana jest całkowicie nieszkodliwa dla zdrowia, długość leczenia jest zależna od siły nałogu i często wystarcza trzech lub czterech zastrzyknięć, by niemogącego wyzwolić się nałogu palenia osobnika uczynić najzagorzalszym wrogiem wszelkiego rodzaju tytoniów.

Okrągłe karty lepsze od prostokątnych.

Okrągłe karty do gry zaczynają się obecnie rozpowszechniać w Ameryce. Mają one tę wyższość nad dotychczasowemi prostokątami, że te ostatnie szybko się niszczyły wskutek zaginania rogów, karty zaś okrągłe są o wiele trwalsze, a ponieważ mają dookoła oznaczenia, więc łatwe są również do orjentowania się i bardzo wygodne w użyciu.

Sport.

10-lecie polskiego sportu.

W niedzielę odbył się **w Warszawie obchód dziesięciolecia sportu polskiego, zorganizowanego w Zw. Polskich Związków Sportowych.** Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele PP. Wizytek z udziałem posłów i senatorów z Sejmowego Koła Przyjaciół Sportu, zarządu Z. Z. in corpore, przedstawiciel wszystkich związków sportowych, prasy, klubów i t. d. Następnie odbyła się akademja którą zagaił prez. ZZ. płk. Ulrych, podkreślając w przemówieniu fakt, iż tak jak data jubileuszowa sportu polskiego zbiega się z dziesięcioleciem istnienia państwa, tak i ruch sportowy nierozerwalnie związany jest z bytem Niepodległej Polski.

Na zakończenie uroczystości zostały wręczone odznaczonym osobom, przedstawicielom instytucyj, związków, klubów i władz komunalnych dyplomy honorowe za zasługi położone dla rozwoju sportu w Polsce. Ogółem odznaczono 8 związków sportowych, 6 organizacyj o charakterze społeczno-sportowym, 22 instytucje komunalne i państwowe, 67 klubów sportowych i 130 osób.

Ze skoczni narciarskich

w Nowym Targu i Zakopanem.

W Nowym Targu odbyły się zawody narciarskie o **mistrzostwo miasta, które zdobył Adam Rajski** (Wisła) uzyskując w biegu 15 km. miejsce 8-me, a w konkursie skoków — pierwsze (27.5 i 28 m.) Konkurs skoków otwartych wygrał **Rajski Zygmunt** — 33.5 i 37 m. Poza konkursem, znany skoczek zakopiański, **Marusarz Stanisław ustanowił nowy rekord skoczni,** najdłuższym skokiem dnia — 39 m.

W Zakopanem przeprowadzono konkurs skoków z programu zawodów „Sokola“. W skokach do kombinacji pierwsze miejsce zajął **Berych,** zdobywając równocześnie pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji. W indywidualnym konkursie zwyciężył Cukier Franciszek skacząc 31 i 45 m. Piąte miejsce zajął Rozmus (Wisła).

Okazja dla narciarzy!

Bezpłatny kurs doskonalający w Bielsku.

W dniach od **21—25 bm.** odbędzie się **w Bielsku** pod kier. trenera P. Z. N. **kurs doskonalający dla sprawnych narciarzy.** Na kurs mogą być przyjęci uczestnicy organizacyj PW. i stowarzyszeń sportowych. Kandydaci na kurs **muszą wykazać się opanowaną w zupełności techniką jazdy na nartach, znajomością chodów płaskich i skoków na sztucznej skoczni,** oraz posiadać kompletne wyekwipowanie narciarskie. Uczestnicy kursu **będą zakwaterowani bezpłatnie w 3 psp. i otrzymają wyżywienie żołnierskie.** Informacyj udziela Okr. Urz. WF. i PW. Ok. V oraz Dca DPG. w Bielsku. Zgłoszenia w terminie do dnia 15 bm.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA PETKIEWICZA.

Na zawodach międzynarodowych w hali Madison Square Garden **w Nowym Jorku Petkiewicz wziął udział w biegu na 2 mile ang.** (3218 mt.) Petkiewicz prowadził od startu przez cały czas biegu, dopiero na 80 m. przed taśmą zawodnik uniwersytetu Pensylvania, Rekers wysunął się ostro naprzód, wygrywając bieg różnicą 9 metrów, w czasie 9:26.2 sek.

SWIATOWI MISTRZE ŁYŻEW W JEŹDZIE SZTUCZNEJ.

W Nowym Jorku odbył się konkurs łyżwiarski w jeździe sztucznej na lodzie o **mistrzostwo świata** z nast. wynikami: **mistrzynią pań** została dotychczasowa najlepsza łyżwiarka świata, słynna **Sonja Henie z Norwegji; mistrzostwo** w konkurencji panów zdobył znany mistrz Europy, Wiedeńczyk **Karol Schäfer.** Mistrzostwo w jeździe parami zdobyło francuskie małżeństwo — Brunet.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 11-go lutego 1930.
Wtorek 11: Matki Boskiej z Lourdes.
Środa 12: Siedmiu Założycieli Serwitów
Środa 12: Wschód słońca o godzinie 7.18, zachód o godzinie 17.12.

———o———

MRÓZ ZELŻAŁ. Mimo dalszej silnej zwyżki barometrycznej mróz w dniu wczorajszym zelżał. Rano termometr wskazywał minus 10 stopni Celsjusza, a koło południa minus 3 stopni. W śródmieściu panowała odwilż. Ruch autobusowy, który przez kilka ostatnich dni uległ znacznym ograniczeniom, a na niektórych odcinkach nawet przerwie, wraca do normalnego trybu. Podobnie i pociągi kursują normalnie, poza nieznacznemi opóźnieniami pociągów od strony Lwowa.

TELEFON KRAKÓW — HAARLEM. Od 15 lutego wprowadza Dyrekcja poczt komunikację telefoniczną między Krakowem a Haarlem w Holandji. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w powyższej relacji wynosi 9 franków 70 cm.

ZDERZENIE DOROŻKI KONNEJ Z SAMOCHODOWĄ. Na rogu Placu Marjackiego i Małego Rynku zderzyła się dorożka konna z autodorożką, prowadzoną przez Józefa Putałę. Wskutek zderzenia został skaleczony koń, uszkodzona uprząż i złamane dyszle, zaś przy aucie uszkodzone latarnie i chłodnice. Wypadku w ludziach nie było.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO. Na ul. Stradom wpadł pod przejeżdżające auto 54-letni Józef Oryl, robotnik i doznał silnego stłuczenia lewej nogi. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia.

ZA WŁAMANIE do składu żelaza Finkelsteina przy ul. Nadwiślańskiej aresztowały organa policyjne Bolesława Szczurka (lat 23) bez stałego miejsca zamieszkania. Szczurek skradł 350 kg. różnych metali, wartości blisko 1000 złotych.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NA ZEBRANIU SEKCJI POLONISTÓW KRAK. KOŁA T. N. S. W. we środę 12 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu T. N. S. W. Rynek 34 II. p. (Pałac Spiski), Z. Leśnodorski wygłosi odczyt p. t.: „Współczesna literatura polska w szkole średniej“. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

ODCZYT P. MICHALINY JANOSZANKI p. t „Obrazki Starego Krakowa“ odbędzie się we środę 12 b. m. o godz. 7-mej wieczór. w Sali Kongregacji Pan, plac Jabłonowskich 3 I. p.

WIECZÓR POETYCKI JÓZEFA BIRKENMAJERA, autora „Poszumów Bajkału“, „Ulicą i drogą“, odbędzie się staraniem Akadem. Koła Artyst. Miłośn. Dram. Klas. dziś we wtorek o godz. 8-mej wieczór, w sali 39 Coll. Nov. Wstęp dla wszystkich wolny.

ZEBRANIE NAUKOWE TWA PSYCHJATRYCZNEGO odbędzie się we czwartek 13 b. m. o godz. 7.30 wieczór w Klinice neurologiczno-psychjatrycznej. 1) Dr. Horodeński: Objawy psychotyczne w przypadku niezborności móżdżkowej dziedzicznej, 2) Dr. Meissner: Pokaz przypadku porażenia postępującego młodzieńczego, 3) Dyskusja nad referatem Dr. Sikorskiej (wygłoszonym na poprzedniem zebraniu), 4) Dr. Brzezicki: Kilka uwag o zespole sugestywno-afektywnym.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Szwejk“ (z udz. St. Jaracza).
Środa: „Szwejk“ (z udz. St. Jaracza).
Czwartek: „Szwejk“ (z udz. St. Jaracza).

REPERTUAR KONCERTOWY.

Środa 12: Wilhelm Backhaus (pianista).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Księżna Tarakanowa“.

BAGATELA: „Dama w szkarłacie“ (Lia de Putti).

NOWOŚCI: „Życiowe rozbitki“ („Obława“).

CORSO: „Dalsze dzieje Tarcana“ — II-ga serja wraz z zakończeniem.

WARSZAWA: „Kraj bez kobiet“ (Conrad Veidt).

SZTUKA: „Nowy Jork w nocy“ (film dźwiękowy).

UCIECHA pierwszy teatr świetlny i dźwiękowy (Starowiślna 16): „Białe cienie“ (film dźwiękowy).

REPERTUAR KARNAWAŁOWY.

Środa 12: Dancing górników.

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Wobec zbliżającego się końca obecnego cyklu przedstawień z udziałem St. Jaracza, tak niezwykłym uwieńczonym sukcesem, „Szwejk“ pozostaje na repertuarze bez przerwy do piątku bież. tygodnia. Dzisiejsze przedstawienie, jako w t. zw. Dniu Aktora przeznaczone jest na cele Z. A. S. P. W pełnych próbach kapitalna komedja wiedeńskiego pisarza Pawła Franka „Grand Hotel“, ciesząca się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem. W głównych rolach tego wesołego i nadzwyczaj zręcznie zbudowanego utworu wystąpią pp. Jaroszewska, Fabisiak, Grolicki, Leliwa, Pawłowski, Turski.

———o———

———o———

Akademja uniwersytecka w 10-lecie odzyskania morza

Prawdziwa wolność narodów, tylko na wolnych wodach.

Staraniem akademickiego Koła Wielkopolan i Pomorzan w Krakowie, odbyła się wczoraj w południe w Auli Uniw. Jag. uroczysta Akademja dla uczczenia rocznicy 10-lecia odzyskania morza polskiego. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz i urzędów krakowskich, organizacyj społecznych oraz tłumy młodzieży akademickiej. Po obu stronach katedry rektorskiej zasiedli członkowie Senatu akademickiego Uniw. Jag. Pierwsze rzędy foteli na sali zajęli: **Książę Metropolita Sapieha,** Ks. Kan. **Skoczyński,** rektor Seminarjum duchownego śląskiego Ks. Prałat **Maśliński,** wojewoda **Kwaśniewski,** szef sztabu D. O. K. pułk. Świdziński, wiceprez. m. Dr. Schneider, prezes sądu okręgowego Szwarcenberg-Czerny z wiceprezesem sądu apelacyjnego Brzostyńskim, rektorzy wyższych uczelni, konsulowie, starosta Marzec, wojewódzki komendant policji insp. Pilch, kom. Drożański im. Komendy policji na miasto i t. d.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki Gaude Mater Polonia, przemówił **rektor Hoyer** zwracając uwagę na doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze, jakie przedstawia dla nas dostęp do morza. Zakończył wezwaniem do młodzieży akademickiej aby przejęła się całą duszą i sercem ideą polskiego morza, by te wrota choć małe i wąskie, prowadzące w szeroki świat, stały się nam drogą, którą popłynie dobrobyt dla kraju.

Prof. Dr. **Siedlecki** w głęboko ujętym referacie scharakteryzował walory, jakie przedstawia dla każdego państwa posadanie własnego brzegu morskiego. Dostęp do morza zapewnia w pierwszym rzędzie komunikację z całym światem, pozwala na rozwinięcie szerokiego handlu zamorskiego, powiększa możliwości obrony narodowej, krzepi duszę i umacnia charakter narodu, wreszcie pobudza społeczeństwo do oddawania się zagadnieniom przyrodniczym. **Prawdziwa wolność narodów — stwierdza mowca — znajduje się na wolnych wodach.** Szczególniej dla naszego Państwa handel zamorski przedstawia wielką wartość. **Już sam charakter naszej produkcji rolniczej i przemysłowej każe myśleć o transportach morskich** (zboże, cukier, drzewo i węgiel) **oraz o rozwinięciu własnego portu, dla uniezależnienia się od Gdańska,** którego pośrednictwo w transporcie towarów kosztuje nas olbrzymie sumy.

Że odzyskaliśmy dostęp do morza, aczkolwiek nie w granicach przedrozbiorowych, to **zasługę tego należy przypisać w pierwszym rzędzie prastarej ludności słowiańskiej osiadłej na pobrzeżu morskiem,** ludność ta trzymając się zawsze ojczystej mowy i przesiąknięta na wskróś duchem narodowym **oparła się atakom germanizacyjnym i wytrwała na burzliwej placówce strażniczej naszych brzegów. Lud ten — kończy prof. Siedlecki — przedstawia jeden z największych skarbów, jakie dać nam tylko może morska toń.**

Następnie prof. Dr. **Smoleński** uzasadnił w formie naukowej nasze prawa do Pomorza i wybrzeża pod względem geograficznym i etnograficznym. W dniu dzisiejszym ludność niemiecka tej dzielnicy nie dochodzi nawet do 10% ogółu mieszkańców, co jest chyba najlepszym dowodem rdzennie polskiego charakteru Pomorza i pobrzeża morskiego. **Odebranie nam tych ziem byłoby pogwałceniem kardynalnej zasady narodowej, podcięciem naszej niepodległości i równałoby się z pozbawieniem nas Warszawy, Poznania, czy Krakowa.**

Wreszcie p. **Marschall** prezes akademickiego Koła Wielkopolan i Pomorzan w Krakowie podkreślił konieczność szczególniejszego zaopiekowania się Pomorzem i wytężonej pracy ogółu społeczeństwa w zgodzie i harmonji dla wielkiej idei polskiego morza. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez chór akademicki hymnu państwowego.

Po uroczystości uniwersyteckiej uformował się przed gmachem Coll. Novum **pochód młodzieży akademickiej,** który wśród dźwięków orkiestry miejskiej ruszył **pod strażnicę wojskową w Rynku głównym,** gdzie młodzież oddała **cześć podniesionej na maszcie banderze polskiej.** Po odegraniu „Jeszcze Polska nie zginęła“ pochód się rozwiązał.

———o———

Centralny Zakład jagliczny w Witkowicach

pod Krakowem przeznaczony do leczenia dziewcząt.

Minist. spraw wewnętrznych ustaliło, że wobec zmniejszenia się jaglicy wśród dzieci w zakładach opiekuńczych, obniżyła się również frekwencja chorych w zakładach leczniczo wychowawczych i izolacyjnych, przeznaczonych dla dzieci, chorych na jaglicę. Okazuje się już niecelowem utrzymywanie większej liczby tego rodzaju zakładów i dlatego **Ministerstwo dąży do likwidacji małych, lokalnych instytucji i zamierza zorganizować dla dzieci z całej Polski centralne duże zakłady leczniczo wychowawcze. Jako zakład centralny do leczenia dziewcząt uznano zakład w Witkowicach pod Krakowem.** Zakład centralny dla chłopców tymczasowo urządzono w Częstochowie. Dzieci chore na jaglicę, mają być odsyłane do wymienionych zakładów.

Od 1 kwietnia r. b. wstrzymana będzie wypłata zapomóg na leczenie dzieci w zakładach miejscowych. W przyszłym roku budżetowym będą wypłacane jedynie zapomogi w rozmiarach po 50 groszy do 1 zł. za dzień leczenia w Witkowicach i po 30 gr. za dzień leczenia w Częstochowie. Wojewodowie udzielać będą zapomóg na pokrycie kosztów przewozu chorych.

Co z budżetem miejskim na r. 1930/31?

Nowy przykład niesłychanej indolencji władz miejskich w Krakowie..

W ciągu lutego każdego roku, budżety miast i gmin wiejskich mają być w myśl ustawy przedłożone na plena Rad, o ile naturalnie administracja tych gmin jest normalna a gospodarka finansowa przewidująca. Miasto Kraków urobiło sobie już niestety markę, że przoduje tym wszystkim anomaljom, które występują jako charakterystyczne cechy nieprzezorności i niedbałości gmin.

Że tak istotnie jest, to do wielu przykładów fatalnej administracji miejskiej dołącza się obecnie klasyczny dowód z budżetem gminy m. Krakowa na rok 1930/31.

Wiadomo ogólnie, że **budżet gminy m. Krakowa jest stale deficytowy,** że ogromna część wydatków idzie na administrację miejską, nawiasem mówiąc najdroższą z pośród wszystkich miast w Polsce, co uniemożliwia zarządowi miasta, preliminowanie wydatków na cele istotnie dla miasta zasadnicze jak kwestja rozbudowy. **Gmina nie płaci procentów od pożyczek i rat pożyczkowych, co spowodowało ostatnio Dyrekcję Banku Gospodarstwa Krajowego do zaskarżenia gminy m. Krakowa do Ministerstwa Skarbu.** Fakt nierzetelności finansowej Zarządu miasta wpłynął również na znaną decyzję ministra spraw wewnętrznych, odmawiającą podwyższenia poborów członków Prezydjum m. Krakowa, aczkolwiek podwyższone pobory od kilku lat już pobierali.

Należało przypuszczać, że skoro Prezydjum miasta tak skwapliwie zatroszczyło się o własne, ministerjalne pensje, i na pierwszy plan wysunęło sprawę swoich emerytur, to równie gorliwie zajmie się budżetem m. Krakowa. Tymczasem jak już powyżej wspomnieliśmy, **budżet na rok 1930/31 nietylko że nie znalazł się dotąd na Radzie miejskiej, ale nawet nie był dyskutowany na Sekcji, a tem mniej na Komisji budżetowej Rady miasta.** Zarząd miasta Krakowa musi się pospieszyć z przedłożeniem budżetu Radzie, gdyż jeśli tego nie uskuteczni do 1 kwietnia, to województwo jako organ nadzorczy władz miejskich musiałoby zastosować wobec niezaradnego zarządu miejskiego surowe rygory.

Fakt zwlekania z budżetem jest znamiennym przykładem „sprawności“ administracyjnej naszych władz miejskich i niesłychanego lekceważenia zasadniczych zadań gminy m. Krakowa przez jej włodarzy.

———ooo———

Liga katolicka przy parafji św. Florjana.

W niedzielę, 9 bm. odbyło się w nowej sali, Domu parafjalnego św. Florjana Walne Zgromadzenie Ligi Katolickiej, przy parafji św. Florjana, założonej przed 7-miu laty przez poprzedniego proboszcza ks. dra Józefa Kulinowskiego. Liga ta z inicjatywy ks. prepozyta dr. Niemczewskiego, została na nowo powołaną do życia. Na zgromadzenie przybyło, około 300 osób, z rozmaitych sfer tutejszych parafjan. Zebranie, zagaił ks. dr. Niemczewski, przedstawiając znaczenie Lig Katolickich i zlecenia ostatnich 4 Papieży, tyczących się tych organizacyj. Na przewodniczącego zgromadzenia, powołano przez aklamację prezesa Okręgowego Ligi Katolickich p. **Mianowskiego,** który zaprosił do wygłoszenia referatu „O Akcji Katolickiej“ p. **Turowicza,** prezesa Djecezjalnego Ligi Katolickiej, który w dłuższej przemowie przedstawił szczegółowo cele Lig Katolickich i środki dla rozwinięcia ich działalności.

W dyskusji, zabrał głos reprezentant katolickich robotników, p. Kolasa; zwrócił on uwagę na zakusy wrogów naszej wiary i Kościoła, szczególnie masonerji, która propaguje wprowadzenie u nas ślubów cywilnych i rozwodów. Na członków Paraf. Ligi Katol., zgłosili się wszyscy obecni, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Na wniosek p. Mianowskiego wybrano przez aklamację następujący Wydział: prezesem: p. **Süssa, radcę pocztowego,** członkami Zarządu: p. prof. z Götzów Wiodkową, p. Mildnerową, oraz pp. Solarza, urzędnika Dyr. P. K. P. i Michała Słomianego, kupca. Jako delegatów do Ligi Djecezjalnej: gen. Żabę i dyr. Gawrońskiego, do Komisji rewiz.: p. Pecową i p. Golkę, urzędn. kolei. Uchwalono minimalną wkładkę miesięcznie 20 gr., nie stawiając tamy dobroczynności.

W końcu, na wniosek radcy kolej. Bobilewicza, wyrażono podziękowanie w imieniu tutejszych parafjan ks. dr. Niemczewskiemu, oraz inicjatorom za urządzenie tak zajmującego i pożytecznego zebrania.

J. B.

Wieczór klasyczny w teatrze im. Jul. Słowackiego.

Akademickie Koło Artystyczne Miłośników Dramatu Klasycznego wznawia w dniu 15 bm. tradycyjne krakowskie „Wieczory klasyczne“. Odegraną zostanie pełna groteskowych scen komedja Plauta: „Bracia“, w przekładzie Gustawa Przychockiego. Nieprawdopodobne wprost historje dwóch braci-bliźniaków, które podsunęły później Szekspirowi pomysł „Komedji omyłek“, otrzymują w wykonaniu członków Koła niezwykle ciekawą inscenizację, podkreślającą komizm niespodziewanych sytuacyj i nieporozumień. Specjalna ilustracja muzyczna, nowy prolog, pióra M. Niżyńskiego, oraz oryginalnie pomyślane intermedja, wypełniające przerwy między odsłonami, przyczynią się do sukcesu przedstawienia. Kieruje niem prof. Michał Bogucki, a w próbach ostatnich weźmie udział tłumacz rektor Uniw. warszawskiego Przychocki, który poprzedzi przedstawienie słowem wstępnem. Bilety po cenach o 50 proc. zniżonych można już nabywać w lokalu Koła: Uniwersytetu Jagiellońskiego, sala 40, codziennie od godz. 3—4 i 8—9 wiecz.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Życie gospodarcze.

Jakie podatki płatne są w lutym.

W lutym płatne są następujące podatki bezpośrednie: W ciągu całego miesiąca **państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał IV. r. 1929,** tudzież **podatek od lokali** za I. kwartał 1930 r. Do 15 lutego płatną jest zaliczka miesięczna na poczet państw. **podatku obrotowego** od obrotu osiągniętego w styczniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I—V kateg., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytów i wynagrodzeń za najemną pracę, płatny jest w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lutym, tudzież podatki, za które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Polskie książki drukowane zagranicą.

Niebezpieczny objaw dla polskiego przemysłu drukarskiego.

Na rynku wydawniczym zanotowano ostatnio objaw wielce niebezpieczny. Pojawiają się mianowicie **książki polskie drukowane w całości zagranicą.** Objaw ten spowodowany różnicą cen drukarskich jest niebezpieczny zarówno dla drukarstwa polskiego, jak i przemysłu papierniczego, oraz przemysłów pomocniczych. Toteż zupełnie słuszną byłaby **większa ochrona celna książki polskiej,** drukowanej w kraju, w stosunku do książki drukowanej po polsku zagranicą i przeznaczonej na nasz rynek wewnętrzny.

Wizy dla rolników na wjazd do Stanów Zjedn.

Konsulat Stanów Zjedn. w Warszawie rozpoczął w styczniu wysyłanie **nowych kart wjazdu do Ameryki dla rolników,** posiadających karty rejestracyjne konsulatu amerykańskiego **powyżej nru 5.400.** Możliwe jest, że do tego roku imigracyjnego amerykańskiego, który rozpoczyna się, jak zwykle, w dniu 1 lipca 1930 r., karty wstępu otrzymają posiadacze kart rejestracyjnych poniżej nr. 6000. Należy przypomnieć, że rolnicy imigrujący do Stanów na podstawie affidavitów farmerskich, **mogą zabierać ze sobą żonę i dzieci do lat 18,** chociażby ci ostatni nie byli zamieszczeni w affidavicie, ani w karcie wstępu.

Spadek wpływów celnych w styczniu.

Według prowizorycznych obliczeń wpływy Skarbu Państwa z opłat celnych od przywiezionych towarów zagranicznych w styczniu b. r. wyniosły **19.607 tys. zł.,** podczas gdy w grudniu ub. r. dały one 24.554 tys. zł.

———o———

SPADEK PROTESTÓW WEKSLOWYCH W ŁODZI W STYCZNIU BIEŻ. ROKU.

W styczniu b. roku zaprotestowano w Łodzi 41.019 weksli krajowych na ogólną sumę: 9,370.099 złotych, oraz 21 weksli zagranicznych na sumę 103.092 zł. Przed protestem wykupiono 12.291 sztuk weksli na sumę 3,419.806 zł., co świadczy o tem, że zaledwie **jedna trzecia weksli wystawionych została wykupiona.**

W porównaniu z grudniem ub. roku protesty w styczniu zmniejszyły się blisko o 1 miljon złotych, w grudniu bowiem zaprotestowano ogółem 47.189 sztuk weksli na sumę: 10,276.908 złotych. Z cyfry weksli, wystawionych w grudniu, wykupiono przed protestem: 14.230 weksli na sumę 3,595.630 zł.

Zmniejszenie się liczby protestów w styczniu r. b. **tłumaczą oględniejszem wystawianiem weksli** oraz z drugiej strony ostrożniejszem przyjmowaniem materjału wekslowego w ostatnich miesiącach przez przemysł i banki.

———o———

Akcje bez zmiany.

Giełda akcyjna jak zwykle w zastoju. **Obroty drobne Bankiem Polskim po kursie zwyżkowym,** Trzebinia żelazem przy tendencji zniżkowej.

Z papierów procentowych **zwyżkowały dolarówka i pożyczka inwestycyjna,** aczkolwiek do tranzakcji nie dochodziło.

Płacono za: Bank Polski 183—183.75 zł; Trzebinia żelazo 2.70—2.80 zł; Niemojowski 280 zł.

Dolar gotówkowy w prywatnych obrotach 8.86½—8.87½ zł; czeki dolarowe 8.89½—8.90 i pół zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 10 lutego. Belgja 124.30. 124.61, 123.99; Holandja 357.90. 358.80, 357.00; Londyn 43.37¾, 43.48½. 43.27; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; wypłaty telegraficzne 8.92. 8.94; Paryż 34.96, 35.05, 34.87: Praga 26.38½, 26.45, 25.32; Szwajcarja 172.15, 172.58, 171.72; Tallin 237,70, 238.30, 237.10; Włochy 46.70, 46.82, 46.58. Berlin w obrotach nieoficjalnych 212.98; Gdańsk (kurs orjentacyjny) 173.40, 173.83, 172.97.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 10 lutego. Bank Polski 183½, 181, 183¾ — Bank Przemysłowy 106 — Warsz. Tow. **Fabr. Cukr.** 30, 31 — Węgiel 54 — Lilpop 25½ — **Modrzejów** 13¾ — Ostrowiec ser. B. 62, 63 — **Starachowice** 22¼, 22½, 22¼ — Haberbusch 106.

Bank Gospodarstwa Krajowego sfinansuje eksport zboża.

W tych dniach bawili w Warszawie delegaci niemieccy do t. zw. rokowań zbożowych, celem kontynuowania wymiany zdań w sprawie porozumienia obu państw w eksporcie żyta. Według doniesień z Warszawy omawiano głównie **kwestję minimalnych cen eksportowych,** sposobu i podziału dowozów żyta do krajów północnych. Oczywiście, że wyniki obrad trzymane są w tajemnicy. Wiadomo tylko, że rokowania posunęły się dość daleko. Między innymi chodzi o uzgodnienie poglądów na ilość wywożonego żyta, którą możnaby wywieźć jeszcze w kampanji bieżącej na rynki północne.

Pierwotny plan obejmował wspólny eksport 450.000 ton żyta, z czego Niemcy zastrzegły sobie 300.000 ton, zostawiając Polsce 150.000 ton.

Obecnie jednak Polska dąży do **podwyższenia swego udziału w eksporcie do 40%.**

Ciekawą jest koncepcja finansowania zakupów zbożowych w Polsce. **Podejmuje ją Bank Gospodarstwa Krajowego, który miałby dostarczyć około 12 miljonów złotych na dyskont frachtów.**

W ten sposób dokona się podział pracy. Bank Rolny będzie zakupywał zboże na rezerwy zbożowe, a Bank Gospodarstwa Krajowego sfinalizuje akcję prywatną.

———o———

Tydzień ubiegły na rynku finansowym.

MINIMALNE OBROTY. — ZWIĘKSZONA PODAŻ DOLARÓW W ZWIĄZKU Z AFERĄ FAŁSZERSKĄ.

Obroty **na oficjalnej giełdzie dewiz** w tygodniu ubiegłym **nieco się zwiększyły.** Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski **przy niewielkim udziale banków prywatnych.** Bilans Banku za ostatnią dekadę stycznia wykazuje bardzo poważne zmniejszenie się zapasu dewiz i walut zaliczonych do pokrycia o 18.834.016 złotych do kwoty 371.756.152 zł.

Dewizy New York notowano 8.90, dolary w końcu tygodnia 8.86 przy **minimalnym popycie.**

Na rynku prywatnym obroty walutami były minimalne. Dała się zauważyć duża podaż banknotów dolarowych bez popytu, co stoi po części w związku z aferą fałszerską. Gram czystego złota wynosił bez zmiany 5.9244.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych, wymienić należy obniżenie stopy dyskontowej **Banku Angielskiego z 5 na 4 i pół i Banku Rzeszy Niemieckiej z 6 i pół na 6 proc.** Równocześnie bank ten obniżył swą stopę lombardową z 7 i pół na 7 procent. Obniżka motywowana jest dobrą sytuacją Banku i upłynnieniem rynku pieniężnego Europy.

Na giełdach światowych nastąpiła **dalsza zniżka waluty brazylijskiej.** Ostatnio notowano 1 milrejs w Londynie 5.60 pensów, co oznacza w porównaniu z początkiem grudnia ub. roku **spadek o przeszło 10 procent.** Przyczyną zniżki tej jest **znaczny spadek eksportu kawy brazylijskiej oraz gwałtowne załamanie się jej ceny. Rząd sowiecki** zamierza wypuścić nową wewnętrzną pożyczkę premjową na sumę 50 miljonów rubli, oprocentowaną na 10 rocznie i płatną po 10 latach. — **Rząd austrjacki** pertraktuje z amerykańsko-angielsko-francuskiem konsorcjum bankowem w sprawie pożyczki w kwocie 100.000 dolarów na cele inwestycyjne.

Na rynku **akcyjnym** obroty były początkowo **małe,** wkońcu tygodnia jednak **nastąpiło pewne ożywienie.** W grupie papierów bankowych, cieszyły się dobrym popytem akcje Banku Polskiego. W dziale pożyczek państwowych, wybitnie mocne usposobienie miała 5 procent. Premjowa Pożyczka Dolarowa; inne pożyczki były dość nieruchliwe.

Do czego przyznał się p. minister Kwiatkowski?

W **uzupełnieniu** notatki o przemówieniu p. ministra Kwiatkowskiego, przytaczamy kilka ważniejszych jego szczegółów.

Do najbardziej charakterystycznych zaliczyć można ustęp, w którym p. minister omawia obecną sytuację gospodarczą. P. minister bowiem przyznał, że **kryzys gospodarczy doznał zaostrzenia z początkiem b. roku.** Jako środki dla doraźnego złagodzenia kryzysu zapowiedział p. minister **rozszerzenie kredytu rentowego w Banku Polskim, rozszerzenie akcji kredytowej Banku Rolnego, rozłożenie na raty dogodne podatku dla rolników.** Dla przemysłu zaś i handlu przeznacza p. minister przedewszystkiem reformę podatku obrotowego. Ponadto, zdaniem jego, spodziewać się należy wzrostu w b. roku przypływu kapitałów zagranicznych do Polski.

Repertuar środków dla zażegnania niebezpieczeństwa niezbyt obfity. Nie przedstawiają one też wielkiej wartości praktycznej. Wszystkie bowiem przytoczone przez p. ministra środki są już w użyciu, a jednak nie zapobiegły zaostrzeniu się kryzysu. To też ciekawszem znacznie jest przyznanie się p. ministra — optymisty do pesymizmu w ocenie sytuacji. Widocznie „rzeczywista rzeczywistość“ przemówiła należycie do p. ministra, który uporczywie zastrzykiwał społeczeństwu niczem nie wytłumaczone przekonanie o postępie gospodarczym.

Nadanie poniekąd kryzysowi marki oficjalnej, nie zmieni niestety postaci rzeczy. Kryzys w całej swej sile będzie przeżerał organizm gospodarczy **do chwili zrównania rozmiarów produkcji i wielkości aparatu handlowego do zdolności nabywczej rynku wewnętrznego.** W tem leży istota obecnego przesilenia gospodarczego. Ujawniło się ono najpiew w handlu, przenosząc się obecnie również i na przemysł, który poczyna ograniczać produkcję.

Banki w Polsce nie przyjmują banknotów 100-dolarowych

Wielkie zaniepokojenie wśród posiadaczy banknotów dolarowych wywołały wieści, że w obiegu pojawiły się fałszywe dolary. Po kilku próbach ulokowania w obrocie dość nieudolnych sztuk, puszczono na rynek tak misternie podrobione falsyfikaty stu dolarowe, że tylko mikroskop pozwalał na wykrycie istotnej różnicy, między banknotami prawdziwymi, a doskonałą jego imitacją. Ponadto na rynku genewskim ukazały się doskonałe falsyfikaty 50, 20 i 10 dolarów.

Wobec niebezpieczeństwa **bardzo łatwej zamiany Bank Polski przestał przyjmować banknoty 100-dolarowe** z wizerunkiem Franklina. Podobnie postępują i banki prywatne.

———o———

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 124½, 125 — 5% dolarowa 79, 80 — 5% konwersyjna 51¼, 52 — 6% dolarowa 79½ — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 10 lutego. Paryż 20.30½. Londyn 25.19 7/8, Nowy Jork 5.17.85. Belgja 72.17½. Włochy 27.11¼. Hiszpanja 67.75, Holandja 207.96, Berlin 123.70. Wiedeń 72.93, Sztokholm 138.95. Oslo 138.35. Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75. Praga 15.33. **Warszawa 58.07½.** Budapeszt 90.56½, Białogród 9.12¾. Ateny 6.71, Konstantynopol 2.41, Bukareszt 3.08. Helsingfors 13.00, Buenos Aires 196.00.

Unifikacja Ch. Z. Z. w Lesznie z Centralą Warszawską

W pierwszych dniach b. m. odbył się walny **Zjazd delegatów Ch. Z. Z. okręgu leszczyńskiego.** Obrady toczyły się w sali Domu Katolickiego, gdzie pos. **Urbański** z Warszawy wygłosił obszerny referat o **znaczeniu związków zawodowych w życiu społecznem.** Sekretarz p. **Talaga** odczytał następnie **protokół unifikacyjny Chrz. Zw. Zaw. w Lesznie z centralą warszawską, który zebrani jednomyślnie przyjęli.** Ze sprawozdań organizacyjnych wynika, że **ruch chrześć.-społeczny w okręgu leszczyńskim rozwija się bardzo pomyślnie.**

W skład nowego Zarządu Ch. Z. Z. okręgu leszczyńskiego wchodzą: p. **Maciejewski Stanisław** prezes, p. **Lewandowski Ig.** I wiceprezes, p. **Walkowiak St.** II wiceprezes, p. **Józef Rzepka** skarbnik, p. **Bartlewicz M.** sekretarz, p. **Piotrowicz Sz.** zastępca sekretarza i p. **Papież Tomasz** ławnik.

W rezolucjach, jakie zjazd powziął wezwano Zarząd Główny do poczynienia starań o ożywienie ruchu budowlanego mieszkań robotniczych, ukrócenie swawoli organów administracyjnych funduszu bezrobocia oraz wywarcie presji na przedsiębiorców wzbraniających się zastosowania do przepisów ustawodawstwa socjalnego.

Zjazd nie przyjął do wiadomości orzeczenia nadzwycz. komisji rozjemczej z 27 grudnia ub. roku ustalającego warunki pracy i płacy robotników rolnych na r. 1930/31 w województwach poznańskiem i pomorskiem.

Radio.

Środa 12 lutego

Kraków (312.8). G. 11.58 Transmisja sygnału czasu, hejnał; 12.05 Koncert płyt gramofonowych; 13.10 Transmisja z Warszawy; 15 Transmisja komunikatu gospodarczego z Warszawy; 16.15 Transmisja z Warszawy: program dla dzieci — audycja szkolna w wykonaniu orkiestry uczniów gimn. im. Rejtana w Warszawie; 16.45 Koncert płyt gramofonowych; 17.15 „Najnowsze wydawnictwa“ — omówi dr. Bar; 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 18.45 Kwadrans harcerski; 19 Rozmaitości, komunikaty; 19.10 Transmisja „skrzynki“ i giełdy rolniczej z Warszawy; 19.25 Odczyt p. t.: „Faszyzm i bolszewizm“ — wygł. dr. K. Wł. Kumaniecki, prof. Un. Jag.; 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej; 20.15 Transmisja z Warszawy: feljeton pod tyt.: „Trzy dni na Podhalaninie“ — wygł. p. Juljan Ginsbert; 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — w przerwie koncertu kwadrans literacki. Fragment z powieści Karola Spittelera p. t. „Wrogowie dziewcząt“; 22.10 Transmisja feljetonu i komunikatów z Warszawy; 23 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol“ w Warszawie; 24 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej.

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.15 Program dla dzieci. Audycja szkolna w wykonaniu orkiestry uczniów gimn. im. Rejtana w Warszawie; 16.45 Józef Szigeti — najsłynniejszy skrzypek współczesny, feljeton, ilustrowany płytami, wygłosi p. Feliks Lubiński; 17.45 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 19.40 Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski; 20.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisława Korwin-Szymanowska (sopran), prof. Zbigniew Drzewiecki (fort.) i Feliks Szymanowski (akomp.); 21.10 Fragment z powieści Karola Spittelera p. t. „Wrogowie dziewcząt“; 21.25 Dalszy ciąg koncertu; 22.10 Feljeton p. t. „Misterjum nocy— sen“ — wygł. dr. Szpakowski; 23 Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Poznań (334.8). G. 19.05 Odczyt p. t. „Arabeski hiszpańskie“ (wygł. Ks. W. Kneblewski); 19.25 Odczyt p. t. „Badania archeologiczne w Wielkopolsce“ (wygł. p. Karpińska); 20.05 Odczyt p. t. „Związek Górnego Śląska z Polską“ (wygł. dr. Z. Wojciechowski prof. Un. Pozn.); 20.30 Wieczór muzyki operetkowej Wykonawcy: Orkiestra 57 pp. pod batutą por. Jarosława Vorela, Gabrjela Krygier-Bernacka (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton) Jadwiga Komorowska (akomp.).

Katowice (408.7). G. 17.15 Olga Ręgorowiczowa: „Świat starożytny w dziełach polskich romantyków“ — cz. I.; 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy; 19.20 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska“; 20.05 Z. Tyszel. „Z dziejów rozkwitu Gdańska pod opieką Polski“.

Telegramy z ostatniej chwili.

Kard. Pacelli objął urzędowanie.

Rzym. (AW.) Kardynał Pacelli **objął** dziś **funkcje sekretarza stanu.** Kardynał był dziś na posłuchaniu u papieża. Oficjalny komunikat urzędowy o tej zmianie ukaże się dopiero w dniu jutrzejszym. Kardynał Pacelli pozostanie jeszcze kilka dni w swem dotychczasowem mieszkaniu, a potem zamieszka w willi darowanej mu przez papieża.

Austrja szuka oparcia o silniejszych sąsiadów

Znaczenie wizyty rzymskiej Schobera.

Wiedeń. 10 2. (PAT.) „Wiener Bank u. Börsen Ztg." podaje, że nawiązanie przyjaznych stosunków z Włochami **ułatwi Austrji akcję na rzecz poprawy jej położenia gospodarczego.** Austrja dąży do **uzyskania wolnego portu w Tryjeście i do zorganizowania austrjackiej żeglugi morskiej.** Ponadto potrzebuje Austrja oparcia o większy obszar celny. W rachubę wchodzą tutaj dwa państwa. **Włochy lub Niemcy, albo też obydwa państwa razem.** Przy pomocy Włoch dążyć powinna Austrja do stopniowego przeprowadzenia **unji celnej niemiecko-austrjackiej,** aby zaś uniknąć pozoru politycznego, powinna przeprowadzić **system pewnych ceł prewencyjnych nietylko z Niemcami, lecz także i z Włochami.**

Wiedeń. 10 2. (PAT.) Na jutro przedpołudniem zwołaną została **komisja główna Rady Narodowej, na której kanclerz Schober złoży sprawozdanie ze swojej podróży do Rzymu.**

Druk na odległość.

Nowe zdobycze techniki informacyjno-prasowej

Berlin. (AW.) W Berlinie **powstała spółka akcyjna z kapitałem 2 miljonów marek p. n.** Fernschreiber A. G., która ma rozpocząć produkcję **aparatów drukujących na odległość.** Aparaty te mają wygląd **zwykłej maszyny do pisania i przez połączenie z istniejącą państwową siecią telefoniczną lub telegraficzną albo też w drodze radjowej umożliwiają szybkie przekazanie informacji.** Chodzi tu o wynalazek amerykański, którego licencję zakupiły firmy niemieckie Siemens et Halske, oraz Lorenz. W pierwszym rzędzie zadaniem nowej spółki będzie **wyposażenie wielkich koncernów prze-mysłowych oraz radjostacyj prasowych** i wogóle organizacyj sieci filjalnej w powyższe aparaty.

ŚMIERTELNA PODRÓŻ AUTOBUSEM.

Wiedeń. 10. 2. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Lublany. W sobotę wieczór przewrócił się w pobliżu **Lublany autobus, w którym jechało 20 osób. Siedmiu podróżnych poniosło śmierć, trzynastu odniosło rany.**

Berlin. (AW.) W Malsdorf **samochód ciężarowy najechał na grupę dzieci. Pod koła samochodu dostali się 2 chłopcy,** przyczem jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, drugiego zaś w agonji odwieziono do szpitala.

Spokój wewnętrzny warunkiem przezwyciężenia kryzysu.

Z obrad nad budżetem [illegible]**. i handlu.**

Na sobotniem posiedzeniu [illegible] Sejmu po budżecie min. spr. wewnętrznych przystąpiono do dyskusji nad budżetem min. przemysłu i handlu. Referent p. Kaczanowski (P. P. S.) oświadczył, że przyznaje, iż **min. przem. i handlu nie ma wpływu na wiele posunięć gospodarczych.** W latach 1927/28, kiedy żyliśmy pod hipnozą nadzwyczajnego rozkwitu skarbu, **rząd bardzo lekkomyślnie pozwalał sobie z rozbudową finansów państwa. Nie przeprowadzono reformy podatków, wszystko zostało po staremu. Rzekomy rozkwit był skutkiem wypompowania ze społeczeństwa jego zasobów** za pomocą podatków. Kończąc referent zaznaczył, **że jednak Polska da sobie radę z przesileniem. Idzie jednak o spokój. Czas, by ustały eksperymenty gospodarcze i polityczne.**

W dyskusji zabierali głos: Wiślicki (B. B.). Diamand (P. P. S.), wreszcie min. Kwiatkowski. Min. Kwiatkowski **przyznał, że państwo znajduje się w ciężkiej sytuacji.**

Po dyskusji nad budżetem min. przem. i handlu przystąpiono do **budżetu min. skarbu.** Referował p. **Rybarski** (Kl. Nar.). Mówca dłużej zatrzymał się przy sprawie komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych i wskazując **na słabą ich rentowność domagał się unormowania gospodarki tych przedsiębiorstw. Wreszcie referent wypowiada się przeciw tworzeniu zbyt wielkich rezerw i za utrzymaniem ich w społeczeństwie.** Na tem obrady przerwano.

—o—

Budżet uchwalony w II-giem czytaniu.

POLEMIKA MINISTRA MATUSZEWSKIEGO Z POSŁEM RYBARSKIM.

Warszawa 10. 2. (Telef. wł.). Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu **zakończono drugie czytanie budżetu.** Przed porządkiem dziennym marszałek Sejmu **zapytał się posła Żuławskiego,** wybranego onegdaj na wicemarszalka, czy **wybór przyjmuje. P. Żuławski wybór przyjął.** Następnie przystąpiono do dyskusji nad **budżetem min. skarbu,** a następnie do budżetu **min. poczt i telegrafów.**

W toku rozprawy **doszło do starcia między referentem p. Rybarskim a min. skarbu p. Matuszewskim. P. min. zgodził się na globalną cyfrę wydatków, natomiast miał zastrzeżenia co do rozmaitych podwyższeń dochodów z przedsiębiorstw.**

PRZECIW PODWYŻCE PŁAC URZĘDNICZYCH.

Min. Matuszewski wystąpił kategorycznie przeciwko wnioskowi Kl. Nar. i innych w sprawie podwyższenia poborów urzędniczych o 5%. Co do obciążenia podatkowego min. zaznaczył, że jest przeciwny szybkiej reformie w tej dziedzinie, natomiast **wypowiedział się za jej stopniową realizacją.** Reforma musi odpowiadać wa runkom życia, a nie może być podejmowana z góry na kilka lat następnych.

PESYMIZM MINISTRA SKARBU.

Zdaniem p. Matuszewskiego, dochody zostały w budżecie obliczone przez komisję za wysoko. Dochody za rok 1929 i 1930. przyniosą powinny według skali to 10 miesięcy **3,014,000.000 zł.,** komisja przewidziała dochody na rok przyszły w wysokości **3,067,000.000 zł. Chociaż nie podzielam poglądów zawodowych czarnowidzów, nie zaliczam się również do optymistów gospodarczych, widząc trudności ekonomiczne, jakie stoją przed nami.** Preliminarz przewidywał wpływy w wysokości 2.943.000.000 zł., suma dochodów zaś uchwalona przez komisję, jest **wyższą od preliminarza o 142 milj. Być może dochody podane w preliminarzu obliczone były o 30 do 40 miljonów za niskie, ale** napewno nie o 140 miljonów.

TRZY GRUPY PODWYŻEK.

Zwyżkę dochodów, przyjętą przez komisję, podzielić mogę na **trzy grupy. Pierwsza to bardziej optymistyczne przewidywanie wpływów podatkowych.** Zwyżka z tego tytułu wynosi **39 i pół miljona. Druga grupa zwyżki to podniesienie wpływów Państw. Kolei o 36 miljonów.** Z chwilą, gdy **ogólna sytuacja gospodarcza pogarsza się,** położenie przedsiębiorstw pogarsza się także. Nowa taryfa może nie zrównoważyć strat, **wynikających ze zmniejszenia ilości przewozu.** Tego zmniejszenia p. Chądzyński nie uwzględnił.

GORZEJ NIŻ W CZASIE NAJOSTRZEJSZYCH MROZÓW.

Wymownie niż wyliczenia **przemawiają cyfry. Wpływ za styczeń roku bieżącego jest niższy o 2 miljony, niż wpływ za styczeń roku ubiegłego, kiedy ruch był sparaliżowany przez zastój śnieżny.**

Trzecią grupą zwyżki są tak zw. oszczędności **z preliminarza przedsiębiorstw. Zwyżka dochodów osiągnięta tutaj wynosi 57 miljonów.** Wydatki tych przedsiębiorstw, a więc kolei, poczty, lasów i monopoli państwowych są uwzględnione w przedsiębiorstwach. Oszczędności w eksploatacji oraz w inwestycjach mogą być usprawiedliwione tylko w pewnych rozmiarach, gdyż przejście poza granicę nie zniża, lecz podwyższa koszta eksploatacji i zmniejsza zysk. Nowych inwestycyj — jak wiadomo — nie zaczynamy już prawie od roku. Jeżeli kolej, czy monopole nie zarobią dość, to **same wstrzymają rozpęd w swoich wydatkach.** Bardziej jeszcze przekonywujący jest **tegoroczny budżet kolei. Budżet przewidywał wydatki inwestycyjne w sumie 276 miljonów.** Wydano w rzeczywistości **tylko 198 miljonów dlatego, że na większe wydatki nie pozwoliły zbyt niskie wpływy.** Jeżeli więc wydatki są względne to i oszczędności mogą być tylko względne. Zatem zwyżka opierająca się na tej oszczędności **jest wysoce problematyczną.**

Rząd musi się ustosunkować negatywnie do wniosków Klubu Narodowego, oraz innych stronnictw Izby w sprawie 5% podwyższenia poborów urzędników.

WYDATKI BUDŻETOWE

według uchwały komisji wynoszą 2 miljardy **945 miljonów,** należy to jednak skorygować **gdyż wydatki na emerytury pocztę i lasy przeniesiono do przedsiębiorstw i w ten sposób osiągnięto optymistyczną tylko zniżkę wydatków o 17 milj. 250 tys.** Istotnie więc uchwalona przez komisję suma wydatków wynosi **2 miljardy 963 milj.** i jest o **25 miljonów wyższa od preliminarza rządowego.**

W TEJ ZWYŻCE WYDATKÓW TAKŻE RZĄD WZIĄŁ UDZIAŁ,

ponieważ niektóre stronnictwa nazwały to rozdymaniem budżetu przez Rząd. **Rząd istotnie bądź zgłosił, bądź zaaprobował szereg przedstawień zwiększających pozycje wydatków dlatego, że w komisji nie znalazły posłuchu wyjaśnienia, iż dochody są obliczone zbyt optymistycznie (!!).** Dlatego Rząd uważa, za swój obowiązek temu optymizmowi **przeciwstawić pewien pesymizm w przewidywaniu wydatków zwłaszcza tych, które są oparte na ustawie. Typowym przykładem takiego wydatku jest kredyt na bezrobocie.** Wydatek ten nie zależy od rubryk budżetowych, lecz od faktycznej ilości bezrobotnych.

Pragnę teraz zająć się twierdzeniem pos. Rybarskiego, **że stronnictwo narodowe zaproponowało oszczędność na 120 miljonów poza kolejami,** oraz, że wniosek nie uzyskał poparcia w komisji budżetowej i dlatego Klub Narodowy nie może wziąć odpowiedzialności za realność budżetu. Suma 120 miljonów nie jest zupełnie ścisła, być może, że stronnictwo chciało zgłosić wniosek na 120 miljonów, ale **zgłosiło tylko na 114 miljonów.** Pewna część wniosków p. Rybarskiego uzyskała poparcie w komisji budżetowej. Na ogólną sumę skreśleń wynoszącą 114 miljonów komisja uchwaliła **57.357.000,** czyli przeszło połowę.

Nie uzyskały poparcia komisji wnioski, które dotyczyły **łącznej sumy 56.883.175 z tych 56 milj. i 21 milj. dotyczy skreśleń w budżecie administracji, reszta odnosi się do preliminarza finansowego przedsiębiorstw** przedsiębiorstwa lasów, oraz wydatki monopoli. Gdyby przez skreślenie wydatków tych można równolegle podnieść zyski, to wówczas doprowadzając to do absurdu możnaby przez skreślenie z jednej strony wydatków osiągnąć maksimum zysku. A zatem **35 miljonów tych skreśleń należy traktować jako oszczędność hipotetyczną.** Pozostaje **21,800.000, które istotnie zaproponowano, a które nie były uchwalone przez komisję.** Skłonny jestem do przypuszczenia, że komisja chciała, ale nie mogła uwzględnić tych wniosków.

Według oświadczenia posła Rybarskiego Klub Narodowy zamierzał na tych wnioskach oszczędnościowych **oprzeć nowy wydatek, a mianowicie podwyższenie uposażeń urzędniczych o 5 proc.** Według naszego obliczenia wydatek ten wynosi **111 miljonów.** Oparcie tego niewątpliwego wydatku nawet na całkowitem przyjęciu wniosku Klubu Narodowego uważam za niebezpieczne.

Po przemówieniach Pisza (Niemiec) i Farbsteina (Koło Żyd.), poseł **Wyrzykowski podniósł ogromne odciążenie z tytułu świadczeń i przypomniał, że Powszechny Zakład Ubezp. podniósł swoje świadczenia z 57 miljonów na 84 miljony złotych.**

P. Rybarski domagał się oświadczenia rządu, czy zgadza się na budżet, czy nie. Referent **przypomniał wielkie zasługi Sejmu podczas ostatniej sesji budżetowej w dziedzinie oszczędności i układu budżetu państwa.**

NAJSMUTNIEJSZE KARTY W DZIEJACH POLSKIEJ POCZTY.

Następnie poseł **Reger omawiał budżet min. poczt i telegrafów.** Sprawozdawca oświadczył, **że jedną z najsmutniejszych kart w dziejach poczt w Polsce jest centralne biuro budowli pocztowych.** Sprawy tego biura **będą jeszcze** badane przez komisje sejmową i sąd obywatelski, który odroczył wyrok na p. Miedzińskiego do marca. Rzecz bardzo ciekawa, że p. Miedziński podpisał pełnomocnictwo dla inż. Rusz czewskiego **wtedy, kiedy już nie był ministrem.**

Referent poruszył kwestję podsłuchu,

przypominając, że podsłuch jest zorganizowany i w każdej chwili może być użyty. Na to min. Boerner odpowiedział, że **podsłuchu niema.** Minister Boerner wystąpił również przeciwko zarzutowi jakoby w ministerstwie przenoszono urzędników ze względów politycznych.

Warszawa. 10 2. (Tel. wł.) Na **wieczornem posiedzeniu Izba przystąpiła do głosowania nad budżetem.** Z charakterystyczniejszych **momentów należy podnieść odrzucenie wniosku rządowego o wstawienie nowego paragrafu „Funusz kultury narodowej" z kwotą 2 miljonów, odrzucenie wniosku od podwyższenia funduszu dyspoz. min. spraw zagran. o 2 miljony oraz dysp. funduszu min. spraw wojsk. o dwa miljony. Koło goz. 8.30 Sejm przystąpił do głosowania nad ustawą skarbową.**

O ujednostajnienie administracji.

Stwierdzono, że różne lokalne **zagadnienia** administracyjne są niejednolicie **traktowane** na terenie jednego województwa w porównaniu z powiatami sąsiednich województw. **Naprzykład** przepisy w dziedzinie porządku publicznego i czystości oraz kary administracyjne, nakładane za wykroczenia, **stosowane są** w różnych wysokościach.

Celem usunięcia ewentualnych **rozbieżności** wskazane jest nawiązanie **ściślejszego kontaktu** starostów w jednem **województwie ze** starostami sąsiednich województw.

Mini. spraw wewnętrznych **podkreślił** w okólniku do wojewodów, że **sprawa powyższa** kwalifikuje się do jednolitego **unormowania** na obszarze całego państwa **i prosi wojewodów,** aby po porozumieniu **się z sąsiednimi** wojewodami, zechcieli **wystąpić ze swej strony** z odpowiednim wnioskiem, **który należy nadesłać M. S. W. w ciągu 3 miesięcy.**

ŻYWIOŁOWE DEMONSTRACJE STUDENTÓW HISZPAŃSKICH

Madryt (AW). **W związku ze wznowieniem wykładów** na uniwersytecie madryckim **doszło** onegdaj **do wielkiej demonstracji akademików, którzy owacyjnie witali profesorów, zwolnionych przez rząd.**

WIELKA AFERA FAŁSZERSKA.

Rzym. (A. W.) Według doniesień z Livorno policja tamtejsza w związku z wykryciem wielkiej afery fałszerskiej przeprowadziła **liczne aresztowania. U aresztowanych znaleziono dużą ilość papierów wartościowych, oraz marek stemplowanych podrobionych na sumę ponad 300.000 lirów. Papiery wartościowe były tak znakomicie podrobione, iż liczni bankierzy** oświadczają, **że nigdyby nie wątpili w autentyczność tych papierów.**

UPIEKŁ SIĘ ŻYWCEM.

Donoszą o strasznym wypadku, jaki **zdarzył** się w gminie Jeziornej. Wójt gminy, **znajdujący** się w łaźni, zemdlał i upadł **na rozpalone** kamienie. Nie mając sił, aby się podnieść, **upiekł** się żywcem. Po pewnym czasie, gdy **mieszkańcy** nadeszli, znaleźli już **tylko zwłoki, leżące** na kamieniach.

Pomoc dla ociemniałych inwalidów

Celem ulżenia doli **ociemniałych inwalidów** wojennych i umożliwienia im **prowadzenia** jak najbardziej normalnego życia, władze **państwowe** przyznały ofiarom wojny szereg **ulg.** Po przyznaniu ociemniałym **inwalidom psów-przewodników,** które są wielce pomocne **przy chodzeniu,** władze udzielają pozatem **inwalidom** odpowiednich zegarków oraz **legitymacyj,** uprawniających do otrzymania **50 proc. zniżki przy kupnie biletu kolejowego dla ociemniałych oraz bezpłatnego biletu dla ludzi-przewodników.**

O ile uprawnieni nie korzystają **dotychczas** z tych świadczeń, mogą złożyć podania o **zegarek** do odpowiednich władz **wojewódzkich** do wydziału opieki społecznej, przyczem **do podania** załączyć należy odpis **książki inwalidzkiej.** Podania o legitymacje kolejowe **można** składać wraz z odpisem **książeczki inwalidzkiej** do referatu ociemniałych przy **wydziale** wykonawczym Zw. inwalidów **wojennych** w Warszawie.

Pozatem ociemniali inwalidzi **mogą** otrzymać zasiłki pieniężne, przyczem **należy** złożyć umotywowane podanie do **Zw.** Inwalidów R. P.

—o—

DOUGLAS VALENTINE: 41

Walka o tajemniczy dokument.

— Dlaczego wy mężczyźni zawsze uważacie nas za takie niedorzeczne istoty? Wiem Desmondzie, że jesteś dzielnym człowiekiem i nie potrzebuję zawracać sobie głowy twojemi tajemnicami, jesteś jednak moim przyjacielem i bratem Franka, dlatego pragnę ci pomóc. A teraz posłuchaj mnie uważnie: stary von Boden był wczoraj na przyjęciu w Esplanadzie — przyszedł dość późno, zdążył jednak powiedzieć mi. że syn jego, Rudi, jedzie dzisiaj do Rumunji z ważnemi depeszami, przeznaczonemi dla Makkensena. Wobec tego zatelefonowałam do niego dziś rano z zapytaniem, czyby Rudi nie wziął paczki dla mego męża. Generał odpowiedział, że owszem i że sam przyjedzie po nią, przyczem zje ze mną śniadanie. Von Boden jest ogromnie czuły na wdzięki niewieście, a ostatnio zabiega o moje względy. Mam więc nadzieję, że dowiem się od niego pewnych szczegółów, dotyczących twojej sprawy. W dzisiejszych gazetach niema wzmianki o zajściu w Esplanadzie, ale fakt ten niema znaczenia, prasa bowiem z reguły przemilcza podobne wypadki.

— Wątpię, aby ci dał jakieś wyjaśnienia — odrzekłem — bądź co bądź cesarz jest wmieszany w tę sprawę...

— Mój drogi Des, wojskowe koła tego kraju tak lekceważą inteligencję kobiety, że zdarza się często, iż my właśnie bywamy lepiej poinformowane o wszystkiem niż Sztab Generalny. Von Boden powie mi wszystko na czem mi będzie zależało.

Cóż to za czarująca i mądra kobieta!

— Co do twego przyjaciela, Kuternogi — ciągnęła dalej — to przyznaję, że dziwię się mocno. Musi on być jakąś nader wybitną osobistością, jeżeli miano go przywieść specjalnym pociągiem i odrazu zaprowadzić do prywatnych. apartamentów cesarza, do których byle kto nie ma dostępu, zaręczam ci za to — nigdy jednak o nim nic nie słyszałam. Widocznie nie piastuje żadnej oficjalnej godności, nie jest także dyrektorem politycznego biura wywiadowczego, bo znam osobiście tego pana, nazywa się Henninger i jest przyjacielem Karola. W Niemczech jednak jest mnóstwo wielce potężnych osobistości, zatrudnionych jakiemiś tajemniczemi sprawami. Sądzę, że twój Kuternoga do nich należy.

A teraz musimy iść do mego brata, chciałabym jednak uprzedzić cię Des. że nie będę mogła powiedzieć mu kim jesteś właściwie. Gerry nie odpowiada za siebie. ponieważ cierpi na straszny rozstrój nerwowy od czasu owego nieszczęśliwego wypadku, nie mogę przeto mu zaufać. Stał się ogromnie podejrzliwy i nie zniósłby myśli, że ja mogę współdziałać z... z...

— Ze szpiegiem — poddałem.

— Nie, z przyjacielem — poprawiła. — Wobec niego więc musisz grać rolę zawodowego pielęgniarza. Podaj się za amerykańskiego Niemca, sądzę, że to będzie najlepsze, ponieważ do twych obowiązków należeć będzie czytanie niemieckich gazet — Gerry nie zna wcale tego języka. Musisz więc wymyślić sobie jakieś nazwisko.

— Fryderyk Meyer — przerwałem pospiesznie — z Pittsburga. O innem mieście nie może być mowy, ponieważ jest to jedyna miejscowość w Ameryce. o której mam jakie takie pojęcie. Franek spędził w niej jakiś czas, opowiadał mi potem mnóstwo szczegółów, widziałem też dużo fotograficznych zdjęć...

— Niech będzie zatem Meyer z Pittsburga — uśmiechnęła się Monika — pozostaje jeszcze kwestja twego. tak bardzo angielskiego akcentu. Musimy powiedzieć Gerry'emu. że ostatnie lata spędziłeś w Londynie na posadzie.

Zwahała się. a potem ciągnęła dalej:

— Des, boję się, że Gerry będzie cię zamęczał. Strasznie jest obecnie zdenerwowany i... i przekorny. Musisz więc ciągle bardzo panować nad sobą.

Brata Moniki pamiętałem. jako ładnego wesołego i zdrowego chłopca, aczkolwiek osobiście zetknąłem się z nim raz tylko w Londynie, stale bowiem przebywał w Stanach Zjednoczonych u wuja. po którym odziedziczył ogromny majątek.

— Narazie będziesz mógł spędzić u nas parę dni zupełnie spokojnie — ciągnęła Monika dalej — zajmiesz pokój sąsiadujący z sypialnią Gerry'ego. tam też każę podawać ci posiłki. O przyszłości pomówimy później, gdy wydobędę od generała potrzebne nam informacje.

— Postaram się postępować ostrożnie z panem Gerry. Moniko. — rzekłem — ale czy przypuszczasz. że on mnie nie pozna? Widzieliśmy się tylko raz w życiu. Franka jednak spotykał często, a my jesteśmy tacy podobni...

— Tyle lat upłynęło od tej chwili! A przytem po zgoleniu wąsów zatraciłeś podobieństwo do brata. Uważaj tylko na siebie, a wszystko będzie dobrze, zresztą nie potrwa to długo. A teraz chodźmy.

Weszliśmy do sąsiedniego pokoju i już na progu posłyszeliśmy niecierpliwy okrzyk:

— Czy to ty, Moniko? Co to znowu ma znaczyć? Zostawiasz mnie samego przez całe rano?

— Drogi Gerry, — odparła Monika łagodnie — wyszukałam właśnie młodego człowieka, który będzie [illegible]ymywał ci towarzystwa. Proszę bliżej [illegible] Meyer. Gerry, to jest właśnie pan F[illegible] Meyer.

Nigdy w tym wybladłym [illegible]ostarzałym człowieku, dźwigającym z nad pościeli twarz zmęczoną długiem cierpieniem, nie poznałbym wesołego. ładnego chłopca, którego widziałem w Londynie.

— Kto to jest? Gdzie go wynalazłaś? Czy umie po niemiecku?

Zasypał Monikę gradem pytań, na które młoda kobieta odpowiadała w zwykły łagodny i pełen słodyczy sposób. Odpowiedzi te widać zadowolniły go, ponieważ po jej wyjściu podał mi cały stos niemieckich gazet i kazał sobie czytać.

Już po dziesieciu minutach zrozumiałem jak ciężko było obcować z tym człowiekiem. Ze wszystkiego był stale niezadowolony. Najpierw zirytowały go wiadomości wojenne, o których nie chciał nic słyszeć, potem znudziła go debata „Reichstagu“ — raz czytałem zbyt cicho, to znowu drażnił go mój głos. Wkońcu wyrwał mi gazetę z ręki.

— Nie rozumiem ani słowa z tego co pan tam baka! — krzyknął ze złością. — Żuje pan słowa i mruczy pod nosem jak Anglik! Pan jest Amerykaninem?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.